

Halama już w czwartek

Grzegorz Halama to artysta kabaretowy, którego samo pojawienie się na scenie wywołuje uśmiech na twarzy widza. Zabawną postać Pana Józka będzie można poznać bliżej już w czwartek, w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku. >> 4

DZIŚ
po południu / w nocy

6° -4° >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł. ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
5 marca 2013
wtorek
45(17735)
1,90 zł (w tym 8% vat)

Region >> Rozbudowa Białostockiego Centrum Onkologii nareszcie nabrała tempa

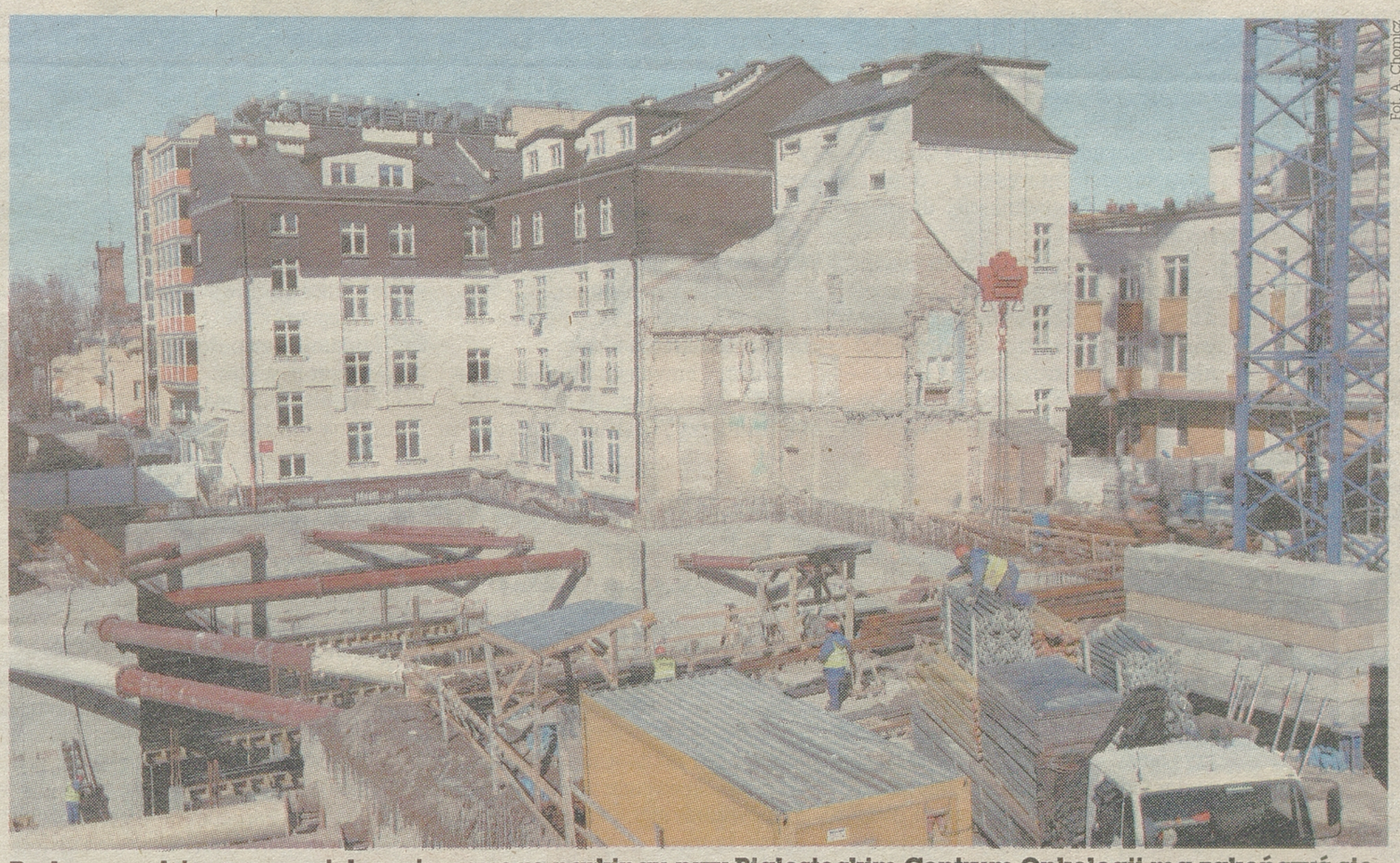
Nie opłaca się budować powoli

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

To dobra wiadomość dla pacjentów – nawet kilka miesięcy przed planowanym terminem chce zakończyć pierwszy etap rozbudowy Białostockiego Centrum Onkologii wykonawca, czyli firma Polbud. Po ubiegłorocznych opóźnieniach w realizacji inwestycji, nowe władze spółki przyjęły zupełnie inną strategię i zapowiadają, że skończą rozbudowę przed czasem.

To, że praca na budowie wre, widać. Robotnicy, by nadrobić zaległości, pracują nawet wieczorami. Jeszcze w połowie stycznia zaawansowanie prac przy inwestycji wynosiło nieco ponad 50 proc. w stosunku do planu. Teraz jest już dużo lepiej.

– Nowe władze Polbudu ostatnio zadeklarowały, że ukończą prace już maju lub czerwcu 2014 r. – mówi Marzena Juczewska, dyrektor Białostockiego Centrum Onkologii.



Fot. A. Chomicz

Budowa podziemnego, wielopoziomowego parkingu przy Białostockim Centrum Onkologii ma zakończyć się jeszcze w tym roku. To ważne dla kolejnych etapów modernizacji BCO.

Budowanie przynosi straty

Zgodnie z pierwotnym założeniem, inwestycja miała zakończyć się we wrześniu 2014 r. Jeszcze pół roku temu niewiele wskazywało na to, że termin będzie dotrzymany. Skąd to przyspieszenie? Według nowych władz Polbudu, inwestycja jest deficytowa i każdy miesiąc przynosi straty. Dlatego jak najszybsze jej zakończenie leży w interesie wykonawcy.

Jak pisaliśmy, realizowany właśnie pierwszy etap inwestycji, w kosztorysie przygotowanym przez ekspertów inwestora, miał kosztować 48 mln zł. Polbud, który przystąpił do przetargu, zaoferował cenę niższą o 12 mln zł. Przetarg wygrał, ale dość szybko przedstawił swoje kosztorysy kolejnych niezbędnych prac. Jednak BCO zgodziło się dopłacić tylko 1,4 mln zł do budowy wielopoziomowego parkingu od strony ul. Warszawskiej, od którego zależą kolejne etapy inwestycji.

Teraz – zgodnie z zapowiedziami wykonawcy – parking w stanie surowym ma być gotowy do czerwca br. Polbud chce też przyspieszyć prace związane z instalacją elektryczną, niezbędną do zasilania nowego rezonansu i tomografu, które mają już w tym roku stanąć w BCO. Po zakończeniu budowy parkingu zacznie się rozbudowa bloku operacyjnego i oddziałów zabiegowych, budowa przychodni z 10 poradniami, pododdziału chemioterapii dziennej oraz nowe dojazdy pod blok operacyjny i izbę przyjęć.

Zmniejszą się kolejki do szpitala

Rozbudowa i modernizacja BCO to jedna z najpilniejszych inwestycji w regionie. Szpital cierpi bowiem na niedobór łóżek.

– Kolejki na przyjęcie na oddziały wynikają tylko z tego powodu, że nie mamy gdzie położyć chorych – mówi dyrektor Juczewska.

Najpierw szpital przez lata nie był remontowany, a pacjenci przebywali w koszmarnych warunkach. Gdy rozpoczęto remonty, warunki pobytu poprawiły się, ale zmalała liczba łóżek. W stosunku do potrzeb brakuje obecnie około 80 miejsc, dlatego pacjenci często leżą w innych szpitalach i do BCO są dowożeni na zabiegi. Zgodnie z założeniem, po zakończeniu pierwszego etapu inwestycji, w szpitalu przybędzie 20 łóżek.

Ciasno jest też w przyszpitalnej przychodni, gdzie na 300 mkw. przyjmowanych jest w ciągu dnia około 300 pacjentów. Rozbudowa pozwoli poprawić te warunki. Znikną też ogromne problemy z parkowaniem przy szpitalu.

Kolejne etapy rozbudowy BCO zależeć będą jednak głównie od przenosin z ul. Warszawskiej oddziału położniczo-ginekologicznego. Onkologia ma bowiem wykorzystać te zwolnione pomieszczenia. Ale kiedy do tej przeprowadzki dojdzie, nie wiadomo. ▲

Ełk >> Inwestycje

Planują lotnisko

Profesjonalny pas startowy, hangary na samoloty, terminal dla podróżnych – tak w przyszłości miałoby wyglądać regionalne lotnisko w pobliżu Pisanicy, przy trasie z Ełku do Augustowa. Żeby jednak mogło powstać, trzeba zainwestować około 130 mln zł. Ale pierwszy etap, który umożliwi lądowanie i startowanie samolotów na pasie trawiastym, to wydatek rzędu zaledwie kilku mln zł.

Ełk, Chełm i gmina Krosno od ubiegłego roku realizują projekt Odlotowa Polska Wschodnia. W jego ramach opracowywana jest koncepcja powstania w okolicach Ełku regionalnego lotniska. Pod uwagę brane były trzy lokalizacje – w okolicach Pisanicy, Legi i Ruskiej Wsi. Najlepszy okazał się pierwszy wariant. W Pisanicy zielony pas startowy jest już praktycznie gotowy.

Budowa pierwszego etapu lotniska, który pozwoli na lądowanie niedużych maszyn na pasie trawiastym, nie jest tak kosztowna. To wydatek rzędu 2-3 mln zł.

Jeśli lotnisko w takim kształcie przyjmie się i będzie zapotrzebowanie na jego rozbudowę, w ramach kolejnego etapu pas startowy zostanie wydłużony do 1100 m i poszerzony do 30 m. Oprócz tego powstanie m.in. płyta postojowa dla sześciu samolotów, mogących przewieźć 20-30 pasażerów oraz lądowisko dla śmigłowców. Realizacja tych planów – według wyliczeń ekspertów – pochłonie około 30 mln zł. W Ełku prognoza ruchu na 2040 r. przekracza 56 tys. pasażerów rocznie. **(stef)**

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** aplikanta radcowskiego, **już dziś!**
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV p.) lub zadzwonić pod nr **800 127 067**

W numerze:



▲ **Region. Petenci: Urzędnicy, piszcie do nas zrozumiale!** Język dokumentów pełen jest za długich zdań i trudnych pojęć, przez co czujemy się zagubieni. – A przecież wszystko można napisać prościej – uważa Jan Czarniecki (na zdjęciu). To samo twierdzą językoznawcy. >>2

▲ **Polityka. Gowin zostaje. Tusk odpuścił.** Spór między premierem a szefem resortu sprawiedliwości został zamknięty. Donalda Tuska przekonała deklaracja ministra, że nie będzie już problemów z rozróżnieniem kwestii własnych poglądów i lojalności członka rządu. >>6

Sport:

▲ **Piłka nożna. Mają jeszcze czas na poprawę błędów.** – Dobrze, że mamy jeszcze miesiąc na poprawienie wszystkich mankamentów – mówił trener Piasta Białystok Adam Kozłowski po remisie z Sokołem Sokółka 1:1. Podlasianie rozegrali serię sparingów. >> 19



Jutro w numerze:

▲ W drugiej części naszego poradnika podatkowego napiszemy o dwóch ulgach, jakie przysługują nam przy rozliczeniu się z fiskusem za rok 2012. Wiele można skorzystać na uldze za rehabilitację, jednak nie jest ona dla wszystkich. Ale ulga za internet jest ogólnie dostępna.

bial

Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę



Problemy ze słuchem to temat najbliższego spotkania ze specjalistą w Radiu Orthodoxia. 11 marca o godz. 17.30 gościem audycji będzie **prof. Marek Rogowski**, kierownik Kliniki Otolaryngologii w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku.

Pytania do profesora za naszym pośrednictwem można wysyłać na adres mailowy: uludwiczak@wspolczesna.pl lub zadawać pod nr tel. 85 748 74 61 (w godz. 10-16) do piątku, 8 marca. Relację z audycji i odpowiedzi na pytania zamieścimy w gazecie 15 marca.

(luk)

Opinie

Fundacja Europejska Inicjatywa Obywatelska – Polska Bez Korupcji wskazała ponad 1000 szkół, które otrzymywały korzyści majątkowe od wydawców podręczników. Na „czarnej liście" jest też 31 podlaskich placówek.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl/forum
Po dwojgu mojego rodzeństwa miałem podręczniki. Trójka moich dzieci i każde miało inne podręczniki. Mało tego. W szkole 8 klas równoległych i każda klasa inny komplet. Wiecznie w szkole były awantury. Mogłem sobie na to pozwolić, bo dzieci dobrze się uczyły i były grzeczne. Zawsze było tłumaczenie, bo, bo. Nauczyciel dostawał prezent i tylko takie brał do nauczania podręczniki. Nie było sensu szanowania podręczników, bo one po zakończeniu roku szkolnego były do wyrzucenia. (...)

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl/forum
Kosztem dzieci, co roku nowe książki!!! Z poprzednich lat książki nadają się do śmieci bo wydawnictwo przekupiło dyrektora jakąś tablicą. Gdzie jest Policja, prokuratura, innych ciągają za bzdury po sądach, a tu krzywda dzieci, których rodzice co roku muszą wywalać kasę na książki, które są tylko dlatego że wydawnictwo musi żyć i drukują te same książki tylko z przestawionymi rozdziałami!

(opr. r)

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: **redakcja@wspolczesna.pl** lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

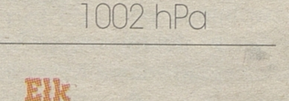
Białystok



9⁰ -2⁰

Ciśnienie 994 hPa

Łomża



8⁰ -2⁰

Ciśnienie 1002 hPa

Suwałki



6⁰ -3⁰

Ciśnienie 990 hPa

Ełk



7⁰ -3⁰

Ciśnienie 994 hPa

W dzień zachmurzenie małe. Wiatr słaby, południowy i południowo-zachodni.
W nocy zachmurzenie umiarkowane. Wiatr słaby, zmienny.

Urzędy >> Język dokumentów pełen jest zbyt długich zdań i trudnych pojęć

Petenci: Urzędnicy, piszcie do nas w sposób zrozumiały!

Nie rozumiem listów z banków. A dotyczą one moich pieniędzy – denerwuje się Tomasz Rant. Kilka dni temu otrzymał wezwanie do oddziału jednego z banków w Suwałkach. Powodem była – groźnie brzmiąca – „wszczęta na rachunku (...) procedura transferu danych".

– Przestraszyłem się, bo nie wiedziałem, co się dzieje z moim kontem – tłumaczy pan Tomasz. Na miejscu okazało się, że – po skończeniu przez niego studiów – zmieniło się oprocentowanie na jego koncie. Do dokończenia zmiany potrzebny był jedynie podpis.

– Można było napisać to w prosty sposób, bez zawiłych pojęć – dodaje pan Tomasz.

Problem posługiwania się niezrozumiałym językiem dotyczy nie tylko banków. W podobny sposób formułowane są pisma urzędowe. Niejasna treść, skomplikowane pojęcia i mnóstwo odwołań do przepisów sprawiają, że czujemy się zagubieni. Nie pomagają nam urzędnicy, twierdząc, że muszą w pismach odwoływać się do przepisów dla naszego dobra.

Treść dokumentów wysyłanych przez instytucje często naszpikowana jest trudnymi pojęciami, a zdania – za długie. Interesanci dopiero na miejscu dowiadują się, dlaczego zostali wezwani.

– A przecież wszystko można napisać prościej. W pismach jest wiele zdań, które w rzeczywistości niczego ważnego nie wnoszą, za to skutecznie utrudniają zrozumienie całości – uważa Jan Czarniecki, przedsiębiorca z Białegostoku.



W. Wołkiełewicz

– Zdania są za długie i po co tutaj tyle trudnych pojęć? – pyta Jan Czarniecki. Jako przedsiębiorca, od 24 lat zmaga się z bełkotliwym stylem urzędniczych pism.

Mężczyzna od 24 lat działa w branży handlowo-budowlanej. Pracując często w Niemczech, ma porównanie do tamtejszych urzędów.

– Tam nie ma „papierologii". Wszystko jest napisane krótko i na temat – dodaje przedsiębiorca.

Urzędnicy bronią się, że pisma muszą mieć konkretną formę.

– Nie możemy uciec od pojęć w piśmie do interesanta. To dla jego dobra – tłumaczy Wiesław Kuc, zastępca naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Białymstoku.

Zapewnia jednak, że w gorącym okresie rozliczania PIT-ów, każdy, kto będzie miał problem ze zrozumieniem treści dokumentów, otrzyma pomoc pracowników urzędu.

Językoznawcy zauważają, że problem komunikatywności języka urzędowego jest poważny.

– Zbyt długie i wielokrotnie złożone zdania są znacznie trudniejsze w odbiorze, zwłaszcza zważywszy na nasycenie ich terminologią – mówi dr Joanna Szerszunowicz z Uniwersytetu w Białymstoku.

Wszystko jednak można trochę uprościć.

– Wystarczy podzielić długie, zawiłe zdania na krótsze. Warto też objaśniać trudne terminy, dzięki czemu tekst stanie się bardziej zrozumiały – tłumaczy dr Szerszunowicz.

(kw)

Budżet >> Rząd zamierza budować tylko trasę Białystok – Warszawa

Dobre drogi? Będą na zachodzie.

Trasa Via Baltica znalazła się na liście rezerwowej rządowych inwestycji na lata 2014-2020. W tym czasie nie powstaną też obwodnice Suwałk czy Łomży – taką informację podały parę dni temu telewizyjne „Wiadomości". To potwierdzenie tego, o czym „Współczesna" pisała w ubiegłym miesiącu.

Dziennikarz Kamil Dziubka, który już wcześniej interesował się m.in. trasą Via Baltica i – mającą stanowić jej część – obwodnicą Suwałk, dotarł do przygotowanego w ministerstwie transportu kolejnego planu. Wynika z niego, że – podobnie jak w latach wcześniejszych – większość inwestycji drogowych będzie prowadzonych w zachodniej części kraju. Mieszkańcy województwa podlaskiego mogą liczyć jedynie na dokończenie drogi Białystok – Warszawa.

Informacja ta potwierdza to, o czym już pisaliśmy: rząd PO-PSL nie zamierza budować – w dającej się przewidzieć perspektywie czasowej – tak ważnej dla mieszkańców północno-wschodniej Polski trasy. Niewykluczone, że Via Baltica nie powstanie nigdy. Po 2020 r. nasz kraj będzie bowiem otrzymywać z europejskiej kasy znacznie mniej pieniędzy.

Mikołaj Karpiński, rzecznik prasowy ministerstwa transportu, informacji podanej w „Wiadomościach" nie chciał wczoraj komentować.

– To są przedwczesne spekulacje – stwierdził jedynie.

Dodał, że intensywne prace nad ostateczną listą przyszłych inwestycji trwają. Powinny zakończyć się w najbliższych tygodniach.

Dziennikarze najpoważniejszych warszawskich mediów mają z resortu transportu zwykle dobre informacje. Jeszcze nie zdarzyło się, by któraś była prostowana. I po jakimś czasie okazuje się, że są to informacje prawdziwe.

Tymczasem Bożena Kamińska, posłanka PO, przewodnicząca Podlaskiego Zespołu Parlamentarnego, którego jednym z najważniejszych zadań jest walka o inwestycje drogowe w naszym regionie, o zaprezentowanych w TVP planach dowiedziała się od nas.

– Właśnie wybieram się do Warszawy i mam nadzieję, że w ciągu paru dni uda mi się ustalić, jak ta sprawa wygląda – powiedziała.

Zarówno ona, jak i poseł Robert Tyszkiewicz z PO zapowiadali wcześniej, iż nie ustaną w staraniach o budowę drogi, od której zależą bezpieczeństwo i rozwój gospodarczy m.in. Suwalszczyzny.

(tom)

Upadłość PMB >>

Protest nie uratuje firmy

Założenia planu restrukturyzacyjnego PMB były iluzoryczne – z taką opinią sądu rejonowego zgodził się Sąd Okręgowy w Białymstoku. I właśnie oddalił zażalenie zarządu zakładów mięsnych, który oprotestował zmianę charakteru upadłości PMB z układowej na likwidacyjną.

Sąd rejonowy zadecydował w styczniu br., że ma to być właśnie likwidacja po dokonaniu oceny sytuacji PMB. Prezesem firmy jest obecnie Adam Lenkiewicz, przez lata szef jej rady nadzorczej, który nie zauważył, jak przedsiębiorstwo pod zarządem Leszka Czemiela (usunięty z tego stanowiska na początku 2011 r. został prezesem Huty Biaglass) wpadła w liczące dziesiątki milionów zł zadłużenie.

Sąd okręgowy zgodził się z oceną rejonowego, że okoliczności świadczą „o braku woli wierzycieli rzeczowych do redukcji swoich wierzytelności względem PMB". Jednym słowem – warunki stawiane nadal przez banki zdecydowanie odbiegają od założeń wskazanych przez zarząd PMB w ekspertyzie ekonomiczno-finansowej firmy. Stąd określenie o iluzoryczności planu restrukturyzacji.

Jak pisaliśmy, od początku lutego w PMB działa syndyk, który prowadzi likwidację zakładu. A pracę na tym ostatnim etapie istnienia firmy straciło 320 osób.

(peż)

Oświata >> Kurator zaczyna działać w sprawie „afery podręcznikowej"

W marcu kontrolerzy wejdą do szkół

Kontrole odbędą się w 20 procentach podlaskich szkół, spośród tych, wskazanych przez fundację – mówi Małgorzata Palanis, rzecznik kuratorium oświaty. – Będą dotyczyły przestrzegania prawa przez dyrektorów przy wyborze podręczników szkolnych.

Chodzi o opisywaną przez nas sprawę prezentów, które robili szkołom wydawcy podręczników. To rewanż za kupowanie przez uczniów właśnie ich książek. Sprawę nagłośniła w ubiegłym tygodniu Fundacja Europejska Inicjatywa Obywatelska – Polska Bez Korupcji. Okazało się, że takie praktyki stwierdzono też w 31 podlaskich szkołach, m.in. w tych prowadzonych przez gminę Czarna Białostocka, Augustów, w gimnazjum w Wasilkowie czy Mońkach.

Powiadomione o sprawie podlaskie kuratorium oświaty najpierw skierowało specjalne pismo do dyrektorów szkół. Przypomniało w nim, że przy wyborze podręczników ani nauczyciel, ani dyrektor nie może przyjmować żadnych korzyści majątkowych. A na terenie szkół nie może być działalności związanej z dystrybucją nowych podręczników.

Natomiast wczoraj kurator zdecydował, że do jednej piątej znajdujących się na liście fundacji podlaskich placówek wkroczą kontrolerzy. Wszystko jest jeszcze na etapie ustalania, tworzona jest właśnie lista szkół, które zostaną sprawdzone.

– To pozwoli nam zweryfikować informacje, które do nas dotarły w tej sprawie – mówi Małgorzata Palanis. – Bo tylko na podstawie danych fundacji nie można od razu ferować wyroków.

Kontrolerzy mają ruszyć do podlaskich szkół jeszcze w marcu.

(ab)

Zdrowie >>

Bezpłatne konsultacje

Europejski Dzień Logopedy to okazja do bezpłatnych konsultacji tych specjalistów. Oddział Podlaski PTL zaprasza na nie dzieci, młodzież i dorosłych. Konsultacje w różnych miastach regionu odbędą się w środę, 6 marca 2013 r., trzeba na nie się wcześniej zarejestrować. W Białymstoku w akcji udział biorą logopedzi z następujących placówek:

▲ Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 2, ul. Mazowiecka 35, tel. 85 742 34 34; ▲ Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, ul. Słonimska 15/1, tel. 85 742 62 35; ▲ Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 1, ul. Piotrkowska 2, tel. 85 744 53 50; ▲ Przedszkole Samorządowe nr 1, ul. Kawaleryjska 70, 85 663 12 42; ▲ Przedszkole Samorządowe nr 32, ul. Pułaskiego 55, tel. 85 663 34 45; ▲ Szkoła Podstawowa nr 19, ul. Mieszka I 18, tel. 85 732 30 00; ▲ Szkoła Podstawowa nr 15, ul. Broniewskiego 1, tel. 693 600 027; ▲ 18. Przedszkole Samorządowe Nr 55, ul. Kozłowa 25, tel. 85 662 88 99; ▲ Niepubliczny Terapeutyczny Punkt Przedszkolny „U Tygryska", ul. Wysockiego 62, tel. 513 425 037.

Bezpłatne konsultacje oferują tez logopedzi z Bielska Podlaskiego, Sokółki, Dąbrowy Białostockiej, Rudki i Wasilkowa. Dokładne informacje o akcji znajdują się na stronie internetowej: www.logopedia.umcs.lublin.pl.

(luk)

Alaska. Podróż na koniec świata, czyli kolejne spotkanie z cyklu „Ciekawi świata"



Anna Pilecka

GW patronat

Alaska to miejsce magiczne. Tak twierdzi Anna Pilecka, która była tam już dwa razy. Podróżowała po Alasce z mężem. Poruszali się wypożyczonym samochodem. Przejechali w sumie około 8 tysięcy kilometrów.

– Na Alasce można podziwiać zapierające dech w piersiach widoki lodowców takich jak Hubard Glacier, Portage czy Exit – mówi Ania. – Alaska to też niesamowite fiordy Kenai i oczywiście słynny McKinley w parku Denali, który udało nam się zobaczyć w całości. Podczas ostatniej wyprawy drogą pełną niespodzianek zwaną Dalton Highway dojechaliśmy do Arctic Circle, czyli Północnego Koła Podbiegunowego.

Spotkanie rozpocznie się dziś o godz. 18 w Famie, działającej przy Białostockim Ośrodku Kultury. Wstęp kosztuje 2 zł. Bilety są dostępne w kasie kina Forum. (uk)

Inwestycje >> Miasto chce przygotować dokumentację

Akademicka do przebudowy

W tak złym stanie nie jest żadna inna ulica w śródmieściu. To się jednak zmieni.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Chodzi o ulicę Akademicką. Miasto ogłosiło konkurs na wykonanie dokumentacji projektowej na jej rozbudowę. Wczoraj minął termin składania ofert. Prace miałyby odbyć się na całej długości ulicy, czyli na odcinku od Świętojańskiej do Legionowej. W tej chwili droga jest w fatalnym stanie. Nie dość, że jest dość wąska, to jeszcze dziurawa. Zniszczona nawierzchnia daje się we znaki kierowcom zwłaszcza o tej porze roku.

Ulica stara i dziurawa

– Droga ma już swoje lata – przyznaje Janusz Ostrowski, dyrektor Zarządu Dróg i Inwestycji w białostockim magistracie. – Jeśli chodzi o śródmieście, to nie ma tutaj równie zniszczonych ulic. Tak naprawdę ul. Akademicka już dawno kwalifikowała się do remontu, ale ciągle pojawiały się ważniejsze potrzeby.

Stan nawierzchni popsuł się dramatycznie w ostatnich kilku latach w związku z inwestycjami przeprowadzanymi w tamtej okolicy. Najpierw ulicę częściowo rozkopano podczas budowy sieci wodociągowej na sąsiedniej ul. Waszyngtona. Później trwały prace związane z powstaniem kanału deszczowego na odcinku od ul. Waszyngtona do Legionowej. Swoje zrobiły też ciężkie pojazdy, które dojeżdżały do szpitala wojewódzkiego. Te zniszczyły ulicę od strony Świętojańskiej. Na szczęście budowa bloku operacyjnego dobiega już końca. W tym roku obiekt zostanie oddany do użytku.

Nowy asfalt i chodniki

– Na ten rok zaplanowaliśmy tylko wykonanie dokumentacji – zapowiada dyrektor Ostrowski. – Prace mogłyby się odbyć w przyszłym. Być może uda nam się uzyskać na tę inwestycję dofinansowanie z zewnętrznych funduszy.

Zapowiada się szeroki zakres prac. Przede wszystkim trzeba wykonać uzbrojenie i przebudować sieć, czym zajmą się Wodociągi Białostockie. Później zaś wejdą drogowcy. Miasto nie planuje poszerzenia ulicy. Jednak na całej powierzchni robotnicy położą nowy asfalt. Będą też nowe chodniki – obustronne na odcinku od ul. Świętojańskiej do alei na Plantach oraz jednostronne na pozostałej części drogi.

– W ramach tej inwestycji planujemy także wykonanie nowego oświetlenia – mówi dyrektor Ostrowski.

Szacowany koszt prac to ponad 10 mln zł. ▲

Co w centrum

Już od dzisiaj zaczyna obowiązywać nowa organizacja ruchu na al. Piłsudskiego. Chodzi o 40-metrowy odcinek tuż przy rondzie Lussy. Drogowcy będą wykonywać prace na wyspie rozdzielającej tej odcinek. W związku z tym jeden pas będzie wyłączony z ruchu aż do 6 kwietnia.

Prenumerata >>

Poznaj nowe smaki

Przepisy na świąteczne wędliny, jajka, ciasta, a także dania obiadowe – to wszystko prenumeratorzy „Gazety Współczesnej" znajdą w najbliższym dodatku „Smaki Podlasia", który ukaże się 13 marca.

Naszym Czytelnikom podpowiemy też, jak przygotować mięso do świątecznych wypieków (m.in. jakich przypraw warto użyć), co powinno się znaleźć na wielkanocnym stole, jak ładnie go udekorować oraz jak zrobić ładne pisanki.

Swoje propozycje świątecznych dań przedstawią szefowie kuchni, znane osoby i członkinie stowarzyszenia BARWA (Bardzo Aktywna Wieś) z Rafałówki. Ciągle czekamy też na przepisy naszych Czytelników. Warto je przesyłać, bo najlepsze nagrodzimy. Przepisy należy kierować na adres: smakipodlasia@mediaregionalne.pl lub pocztą („Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem Przepis). A w marcowym numerze „Smaków Podlasia" ogłosimy kolejne konkursy z nagrodami. (kocl)



Społeczeństwo >> Uwaga rodzice

E-nabór do żłobków

Już w kwietniu nabór do żłobków będzie się odbywał drogą elektroniczną, tak jak w przedszkolach.

Miasto niedawno rozstrzygnęło przetarg na dostawcę licencji oprogramowania wspomagającego rekrutację. Wygrał go Zakład Usług Informatycznych OTAGO z Gdańska, którego oferta opiewała na 99,8 tys. zł. System będzie obejmował wszystkie placówki edukacyjne w mieście, czyli szkoły, przedszkola, a od tego roku także żłobki.

– Liczymy, że program będzie działał już w kwietniu – mówi Adam Kurluta, dyrektor departamentu spraw społecznych w białostockim magistracie. – To duże ułatwienie dla nas oraz dla rodziców. Będziemy w stanie podać informację, ile osób rzeczywiście jest zainteresowanych przyjęciem dziecka do żłobka.

W tej chwili bowiem dane się dublują. Są rodzice, którzy zapisują maluchy tylko do jednej placówki, są również tacy, którzy zgłaszają się do wszystkich siedmiu.

To się jednak zmieni. Rekrutacja do żłobków będzie wyglądała bowiem tak, jak do przedszkoli. I tak rodzic za pomocą systemu wskaże trzy wybrane żłobki. Dokumenty zaś przyniesie do placówki pierwszego wyboru. Następnie otrzyma login i kod PIN, dzięki którym będzie mógł na bieżąco sprawdzać, jak przebiega rekrutacja i na którym miejscu znajduje się jego dziecko. Jest też szansa, że powiadomienie o przyjęciu otrzyma przez SMS.

(jsz)

Śmieci

▲ **Propozycja uzależnienia opłaty za śmieci od metrażu mieszkania** jest niesprawiedliwa – uważają radni z klubu PiS. Według nich, opłata powinna też być uzależniona od liczby mieszkańców.

Krytykowaną propozycję zgłosił prezydent, a popierają ją radni PO, którzy mają decydujący głos. Dziś odbędzie się sesja nadzwyczajna, na której rada podejmie ostateczną decyzję.

Projekt uchwały radnych PiS przewiduje, że ci, którzy mieszkają samotnie płaciliby 10 zł, właściciele gospodarstw 2- i 3-osobowych – 20 zł, zaś 4-osobowych – 25 zł. Do tego doszłyby różne zniżki. Stawki te są znacznie niższe od tych, jakie chcą wprowadzić radni PO.

(jsz)

Nasz patronat: Trójząb Kabaretowy



Materiały organizatora

Kolejne spotkanie z Trójzębem Kabaretowym już 12 marca. To będzie już druga odsłona cyklu Białostockiego Ośrodka Kultury, Kabaretu Inaczej i grupy improwizacyjnej ŻBIK. Jako gość specjalny wystąpi Marcin Zbigniew Wojciech (na zdj.). Początek spotkania o godz. 18 w Famie (ul. Legionowa 5). Bilety: 15 zł w przedsprzedaży, 20 zł – w dniu imprezy do nabycia w kasie kina Forum. (uk)

bial

Hajnówka >> Wydział Leśny ma nową pracownię

Politechnika inwestuje

Dwa laboratoria z nowoczesnym sprzętem zyska Wydział Leśny Politechniki Białostockiej. Nowe pracownie zostaną oficjalnie otwarte za tydzień.

Liczba dnia

2,4

mln zł
kosztowała aparatura znajdująca się w nowej pracowni

Swój udział w uroczystym otwarciu Pracowni Środowiska Leśnego zapowiedziała już minister nauki i szkolnictwa wyższego prof. Barbara Kudrycka oraz senator Włodzimierz Cimoszewicz. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 10.

Inwestycja w Hajnówce powstała w ramach projektu „Centrum Nowoczesnego Kształcenia Politechniki Białostockiej", finansowanego z programu unijnego Rozwój Polski Wschodniej. Studenci Zamiejscowego Wydziału Leśnego PB zbędą mieli do dyspozycji dwa nowoczesne laboratoria mikroskopowe oraz fizyko-chemiczne.

– Zostały one stworzone na bazie istniejącej infrastruktury. Wyremontowaliśmy i zmodernizowaliśmy pomieszczeń w starym budynku – wyjaśnia prof. Sławomir Bakier, dziekan wydziału w Hajnówce.

Inwestycja rozpoczęła się w 2011 roku. Uczelni udało się pozyskać na ten cel ok. 6 mln zł. W nowych pracowniach prowadzone będą zaawansowane badania botaniczne i chemiczne organizmów zamieszkujących pobliską Puszczę Białowieską.

– Jest to unikalny ekosystem charakteryzujący się ogromną różnorodnością biologiczną – przypomina prof. Stanisław Bakier. – Występuje tutaj ogromna liczba gatunków różnych zwierząt i roślin: owadów – 8500, ptaków – 250, ssaków – 54, roślin naczyniowych ponad 1000, mchów – 200, porostów – 300 i grzybów – 3000. I co jest szczególnie interesujące, do dzisiaj występują jeszcze gatunki grzybów, które nie zostały oznaczone botanicznie. Nie wiemy też, jakie substancje kryją w swoich organizmach.

Nowoczesna infrastruktura umożliwi też badania związane z monitoringiem środowiska leśnego.

Pracownie zostały wyposażone w nowoczesny sprzęt. W laboratorium chemicznym znalazły się m.in. atomowy spektrometr absorpcyjny, który pozwala na oznaczanie pierwiastków chemicznych, głównie metali w próbkach ciekłych i stałych oraz mikroskop elektronowy z suszarką wykorzystującą CO2.

Pracownia mikroskopowa obejmuje mikroskop skaningowy, mikroskopy optyczne i unikatowe urządzenia do przygotowania preparatów biologicznych.

Pracownia Środowiska Leśnego należeć będzie do jednego z siedmiu interdyscyplinarnych laboratoriów Politechniki Białostockiej.

(mg)

Wilczyca wpadła we wnyki



RDLP

Leśnicy uratowali wilczycę od śmierci. Około 4-5-letnia wadera wpadła we wnyki kłusownika. Przez około tydzień próbowała sama się uwolnić, bezskutecznie. Pomogli jej dopiero leśnicy. W piątkowe popołudnie leśniczy leśnictwa Wilczewo został poinformowany przez geodetów pracujących w okolicach miejscowości Sajzy (gm. Ełk) o próbującym ich zaatakować wilku w jednym z zagajników. Gdy leśniczy dojechał na miejsce, ujrzał w kępie gęstych świerków skulonego wilka. Jego tylna prawa łapa uwięziona była w grubym wnyku przymocowanym do drzewa. Drzewa w promieniu dwóch metrów były poobgryzane.

– To zestresowane zwierzę w szale bólu i bezsilności nie mogąc się uwolnić atakowało wszystko co było w zasięgu jego zębów. Zwierzę wyraźnie osłabione, we wnyku pozostawało już co najmniej od tygodnia, było agresywne i nie pozwalało się zbliżyć – relacjonuje Piotr Wydra z Nadleśnictwa Olecko.

Na miejsce wezwano lekarza weterynarii, który zaaplikował zwierzęciu środek uspokajający. Wtedy oswobodzono łapę z wnyku oraz dokonano wnikliwych oględzin. Oprócz otarcia uwiezionej łapy oraz ogólnego osłabienia, nie stwierdzono innych konfuzji. Po zdezynfekowaniu rany zwierzę wstało i o własnych siłach ruszyło w leśne ostępy.

(luk)

Białystok >> Grzegorz Halama Oklasky wystąpi już 7 marca w Teatrze Dramatycznym. Będzie się działo!

Napisz do nas i wygraj bilety na Halamę!

Kabaret Grzegorz Halama Oklasky zawita do Białegostoku. Artyści zagrają w czwartek, 7 marca w Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki w Białymstoku (ul. Elektryczna 12). Występ zacznie się o godzinie 19.30. Jedno jest pewne, czeka nas świetna zabawa!

Kabareciarze i ich najlepsze żarty

Grzegorz Halama Oklasky to wcale (jak sugerowałaby nazwa) nie jest kabaret jednoosobowy. Wraz z rzeczonym Halamą tworzy go Jarosław Jaros. W przeszłości członkiem kabaretu był także Marek Grabie. Grupa wchodzi w skład Zielonogórskiego Zagłębia Kabaretowego. Powstała w 1995 roku.

Grzegorz Halama pokazuje na scenie wszystko, co może widzów rozbawić. Podobnie zachowuje się Jarosław Jaros. Oczywiście podobnie zachowuje się znacznie więcej osób, ale Jarosław występuje razem z Grzegorzem. Piosenki, monologi, skecze i formy bliżej nieokreślone będące wszystkim po trochu – oto, co można zobaczyć w kabarecie Grzegorz Halama Oklasky. Striptiz, Schtirlitz, sztućce i tlenek fosforu w małych paczuszkach – tego w kabarecie Grzegorza nie zobaczycie.

Za to zobaczyć będzie można program „Żule i bandziory". Wypełniają go piosenki („Pukam do ambasady bram", „Znowu z Heńkiem mi nie wyszło"), skecze („Bajka dresiarza", „Balkon"), historie z życia Pana Józka, niezmordowanego hodowcy i miłośnika kurczaków.

Całość okraszona jest monologami stand-up'owymi na wiele przeróżnych, często bardzo ważnych tematów, m.in. o żulu wiejskim i miejskim, o ZUS, o reklamach, o firmowych imprezach integracyjnych, o tym jak kształtuje się w mózgu obraz przestępczości zorganizowanej, o piosenkach disco polo i inne.

Żeby wygrać zaproszenie wystarczy wysłać maila

Bilety na występ warto kupić już dziś. Kosztują 60 zł i można je nabyć w Biurze Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" przy ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku. Można je też kupić za pośrednictwem internetu, na stronie www.biletynakabarety.pl.

A my mamy dla Was zaproszenia. Zdobyć je można w bardzo prosty sposób. Wystarczy, że napiszecie do nas maila i zawrzecie w nim kilka ważnych punktów.

Po pierwsze, napiszcie, jaki skecz Grzegorza Halamy lubicie najbardziej i dlaczego.

Po drugie, podajcie uzasadnienie, dlaczego to właśnie Wy zasłużyliście na bilet.

W końcu po trzecie, podajcie w mailu swoje imię, nazwisko i numer telefonu. Wszystko to prześlijcie dziś w godzinach 11-11.05 na adres e-mail: ukrutul@wspolczesna.pl. Nagrodzimy najlepsze, naszym zdaniem, uzasadnienia.

(uk)



autor

Grzegorz Halama gra całym sobą. Nie ma dla niego tematów tabu. Potrafi wyciągnąć i ośmieszyć narodowe wady, ale też zażartować z zalet. Czas spędzony na jego występie na pewno będzie można zaliczyć do udanych.

Supraśl >> Przyszłość klubu Alkierz stoi pod znakiem zapytania

Dług z głowy, byt niepewny

Właściciele Alkierza wpłacili wczoraj 11 tys. zł. To kwota ich długu w opłatach za czynsz i gaz.



Fot. Anatol Chomicz

Joanna i Jacek Łasiewiccy, właściciele klubu Alkierz, zapowiadają, że skoro uregulowali zaległości, to lokalu nie opuszczą

Adam Jakuć, dyrektor Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu, potwierdza, że otrzymał dowód zapłaty. – Ale to nic nie zmienia. Łasiewiccy nasze pomieszczenia zajmują nielegalnie – podkreśla.

Dlatego musi skonsultować się z prawnikami co robić dalej, czy wyrzucić właścicieli Alkierza na bruk, czy pozwolić im prowadzić klub. Umowę Alkierzowi wypowiedział bowiem jego poprzednik, Krzysztof Stawnicki. Bo właściciele restauracji złamali warunki umowy dzierżawy.

– Państwo Łasiewiccy nie opłacali czynszu od listopada ubiegłego roku, a za gaz nie płacili od dwóch lat – informuje Jakuć.

W sumie uzbierało się prawie 11 tysięcy złotych długu.

– Zachowanie właścicieli Alkierza jest karygodne. Wszyscy nasi najemcy płacą regularnie czynsz. Na przykład restauracja „Tatarskie przysmaki" wywiązuje się z umowy, chociaż jej czynsz jest większy. W przypadku Alkierza wynosi on 1,5 tys. zł miesięcznie – podkreśla dyrektor CKiR.

– Od kilku lat borykamy się z trudną sytuacją finansową. By spłacić teraz nasze zobowiązania zastawiliśmy rodowe srebro – przyznaje Jacek Łasiewicki.

Dodaje, że miesięcznie utrzymanie klubu kosztuje 12 tys. zł. W cenę wliczone są opłaty za energię, ZUS i podatki.

– Zimą mamy mało klientów. Dotychczas dogadywaliśmy się z dyrekcją CKiR i wyrównywaliśmy zaległe opłaty po majowym weekendzie, kiedy był ruch. Potem płaciliśmy regularnie – zapewnia właściciel supraskiego Alkierza.

Jednak w piątek dostał pismo nakazujące opuszczenie zajmowanego od sześciu lat lokalu. Był zaskoczony decyzją dyrekcji CKiR.

– Wypowiedzenie umowy najmu klubowi Alkierz pochodzi z 21 stycznia. Problem w tym, że właściciele nie odbierali naszej korespondencji. Mamy na to potwierdzenia z poczty – zaznacza Adam Jakuć.

(jul)

PYTANIE DNIA

Czy Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu powinno przymknąć oko i pozwolić na dalsze istnienie Alkierza? Dziś i jutro na twoją opinię czeka **Julita Januszkiewicz, tel. 85 74 89 518. Opinie można też nadsyłać na adres julita.januszkiewicz@mediaregionalne.pl**

Powiat sejneński >> Inwestycje

Od kwietnia zaczną budować drogę

Suwalskie konsorcjum ma przebudować pierwszy odcinek drogi z Suwałk do Sejn. Prace ruszą od kwietnia. – Mam nadzieję, że nie będzie żadnych odwołań od przetargu i termin zostanie dotrzymany – mówi Waldemar Kwaterski, radny sejmiku, który najbardziej zabiegał o tę inwestycję.

O potrzebie przebudowy tej wojewódzkiej drogi trudno nawet dyskutować. Jezdnia jest wąska, brakuje pobocza, a nawierzchnia dziurawa i pełna uskoków. Na jej stan techniczny skarżyli się m.in. kierowcy karetek, którzy z rejonu Sejneńszczyzny przewożą pacjentów do suwalskiego szpitala.

– Nie dość, że niszczymy karetki, to jeszcze narażamy chorych – mówili. – Ich stan zdrowia nie pozwala na to, by byli przewożeni po takich wertepach.

Decyzja o przebudowie drogi zapadła w ub.r. Wtedy też zarządca zlecił wykonanie projektu technicznego, a w ubiegłym tygodniu rozstrzygnął przetarg. Wpłynęło pięć ofert. Firmy żądały od 57,94 do 84,63 mln złotych. Najkorzystniejszą propozycję złożył suwalski PDM i to z nim ma być podpisana umowa.

Projekt przewiduje budowę nowej drogi, która ominie Krasnopol, a także przebudowę starej nawierzchni ze Smolanego Dębu do Sejn. Powstanie jezdnia o szerokości 7 metrów, pobocze i ścieżka rowerowa. Inwestycja zakończy się do 15 października 2014 r. Później ma być przebudowana druga część, czyli od Krasnopola do Suwałk. **(hel)**

Suwałki >> Nie dotrzymał obietnicy

„Architekt" na ławie

Suwalczanin, który podawał się za architekta, choć nie posiadał uprawnień znowu zasiadł na ławie oskarżonych. Prokuratura zarzuca mu, że oszukał jednego z przedsiębiorców na 6 tysięcy złotych.

– Obiecał zrobić projekt i słowa nie dotrzymał – twierdzi pokrzywdzony. – Z tego tytułu moja inwestycja została uznana za samowolę budowlaną.

O Tomaszu W. już pisaliśmy. Był on właścicielem biura projektowego i podejmował się wykonania dokumentacji technicznej, a nieraz i załatwienia wszystkich, zawiązanych z inwestycją formalności. Jedną z pokrzywdzonych przez rzekomego architekta osób był mieszkaniec Rutki Tartak. Także właściciel lokalu usługowego z gminy Raczki twierdzi, że padł ofiarą oszusta.

– Dziewięć lat temu chciałem zbudować lokal gastronomiczno-usługowy – opowiada. – Poszedłem do starostwa po informacje. Jeden z pracowników zaprowadził mnie do biura projektowego, które mieściło się w tym samym budynku. Nawet przez myśl mi nie przeszło, że „architekt" nie posiada uprawnień.

Przedsiębiorca twierdzi, że zlecił wykonanie projektu, ale go nie otrzymał. – Tomasz W. uspokajał mnie, że wszystko jest w porządku, a szkice ma kolega – dodaje rozmówca. – Dopiero, gdy inspektor nadzoru sprawdził inwestycję, okazało się, że buduję samowolnie.

Tomasz W. nie przyznaje się do winy, ale na pytania prokuratora odpowiadać wczoraj nie chciał. Proces będzie kontynuowany 16 kwietnia. **(hel)**

Białystok/Warszawa >> Koniec procesu

Urzędnicy z Lasów nie złamali prawa

Sąd okręgowy nie znalazł jakichkolwiek podstaw do kwestionowania zapadłego orzeczenia. Zarzuty prokuratury zawarte w apelacji są nieprzekonujące i prowadzą tylko do polemiki z sądem rejonowym – oceniła sędzia Dorota Niewińska.

Oddalając apelację prokuratury, sąd odwoławczy utrzymał wczoraj w mocy uniewinniający wyrok wobec pięciu ważnych urzędników Lasów Państwowych. Sądy obu instancji ostatecznie uznały, że do przestępstwa przekroczenia uprawnień służbowych w tej sprawie nie doszło.

A o to urzędników oskarżyła białostocka prokuratura. Zarzuty dotyczyły 2007 roku.

W akcie oskarżenia prokuratura ustaliła, że Andrzej Matysiak (oskarżeni urzędnicy od początku procesu zgadzali się na podanie ich nazwisk), ówczesny dyrektor generalny Lasów Państwowych, skierował do Białegostoku pismo. Polecił w nim szefowi regionalnemu, by sprzedał podlaskiemu biznesmenowi, zajmującemu się przerobem drewna, szerokie bale wysokiej jakości bez przeprowadzenia aukcji. Piotr Zbrożek, który był odpowiedzialny za nadzorowanie spraw związanych z gospodarką drewnem, zgodził się.

Z kolei analityk Konrad Tomaszewski miał opracować sposób ominięcia przepisów.

W październiku 2007 roku dwie firmy należące do podlaskiego przedsiębiorcy kupiły około 50 metrów sześciennych drewna za ponad 4,5 miliona złotych. Prokuratura była zdania, że sprzedaż nie nastąpiła w trybie aukcji internetowej czy przetargu, a wskutek decyzji urzędników.

Na ławie oskarżonych w tej sprawie usiedli jeszcze: Zenon Angielczyk, naczelnik wydziału marketingu Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku, a także Cezary Świstak, były wicedyrektor RDLP w Białymstoku.

Wczorajszy wyrok jest już prawomocny.

(mw)

promocja

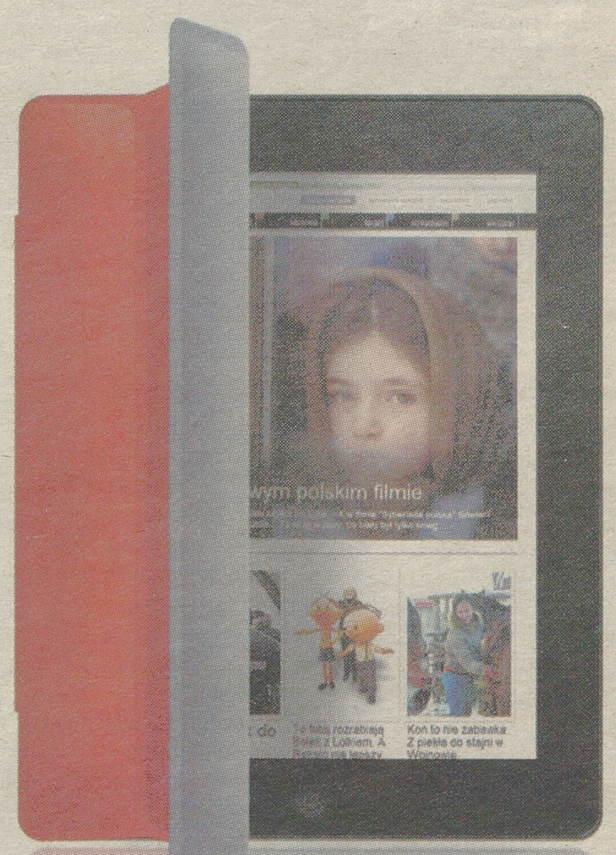
EKSTRA MAGAZYN

TYLKO DLA WYMAGAJĄCYCH

SPRAWDŹ NAJCIEKAWSZE ARTYKUŁY Z MEDIÓW REGIONALNYCH

WWW.EKSTRAMAGAZYN.PL

Magazyn dostępny dla użytkowników Piano.



USA >> Zdrowie

Pokonali HIV?

Dzięki wczesnej terapii najwyraźniej udało się wyleczyć dziecko, które urodziło się z wirusem HIV – poinformowali w niedzielę amerykańscy naukowcy. To drugi taki przypadek na świecie.

Dziewczynka ze stanu Missisipi, która obecnie ma 2,5 roku, od ponad roku nie zażywa lekarstw i nic nie wskazuje na nawrót choroby. Nie ma żadnych gwarancji, że dziecko będzie zdrowe, jednak jeśli tak by się stało, były to drugi przypadek na świecie.

W przypadku dziewczynki z Missisipi lekarze przeprowadzili wcześniejszą i silniejszą terapię zaczynając już w 30 godz. po urodzeniu, zanim jeszcze testy potwierdziły, że dziecko jest zarażone a nie jedynie zagrożone wirusem. Dzięki temu prawdopodobnie udało się zwalczyć wirusa zanim zdążył się rozprzestrzenić.

Drugi pacjent, o którym uważa się, że udało się go wyleczyć z AIDS przeszedł zupełnie inny i bardziej ryzykowny rodzaj leczenia – poddano go przeszczepowi szpiku od osoby, która jako jeden z niewielu ludzi jest naturalnie odporna na HIV. Od pięciu lat nie zaobserwowano nawrotu choroby. **(PAP)**

Katowice >> Proces

To spokojni ludzie byli

Katowicki sąd przesłuchiwał wczoraj pierwszych świadków w sprawie śmierci półrocznej Magdy. Jej matka oskarżona jest o zabójstwo dziecka. Zeznawali sąsiedzi Katarzyny i Bartłomieja W.

Aneta J., która w sosnowieckiej kamienicy mieszkała pod małżeństwem W., jest jedną z ostatnich osób, które widziały Magdę żywą. Scharakteryzowała małżeństwo W. jako ludzi kulturalnych, spokojnych i uśmiechniętych, choć przyznała, że nie utrzymywała z nimi bliższego kontaktu. Z ich mieszkania nie słyszała żadnych niepokojących odgłosów.

Także drugi świadek Piotr O. powiedział, że W. to „byli bardzo spokojni ludzie". Tylko raz z ich mieszkania słychać było odgłosy mogące świadczyć o imprezie. **(PAP)**

Rozpoczęły się spotkania kardynałów poprzedzające konklawe i wybór papieża



Fot. PAP/EPA

142 kardynałów, w tym 103 elektorów uczestniczyło w poniedziałek w pierwszym posiedzeniu Kolegium Kardynalskiego, zarządzającego Kościołem podczas wakatu w Stolicy Apostolskiej.
Trzy kwadranse kongregacji poświęcono na wystąpienia purpuratów. Głos zabrało łącznie 13 z nich, ale treści tych wystąpień nie ujawniono. Spotkania odbywać się będą codziennie po to, by – jak głosi konstytucja apostolska – „pozwolić poszczególnym kardynałom wyrazić zdanie na temat nasuwających się problemów, prosić o wyjaśnienia w przypadkach wątpliwości oraz podać propozycje".
Oprócz wielu kwestii organizacyjnych, dotyczących funkcjonowania Kościoła i Watykanu w czasie wakatu, najważniejszym zadaniem kardynałów jest wyznaczenie terminu rozpoczęcia konklawe. Nieoficjalnie jako możliwy termin inauguracji wyboru papieża podawana jest data 11 marca.
Na zdjęciu: Włoscy kardynałowie Camillo Ruini (z lewej) i Giuseppe Betori. (PAP)

Polityka >> Spór między premierem a ministrem zamknięty

Gowin zostaje. Tusk odpuścił.

Donalda Tuska przekonała deklaracja ministra, że nie będzie już problemów z rozróżnieniem kwestii własnych poglądów i lojalności członka rządu.

Jarosław Gowin pozostanie ministrem sprawiedliwości. – Ja nikogo nie zamierzam łamać kołem, jeśli chodzi o poglądy – zapewniał szef rządu w poniedziałek. Przyznał, że „z ulgą przyjął gotowość ministra sprawiedliwości do dalszej współpracy". – Na starość serce mięknie i nie chcę przesadzać z tym okrucieństwem – mówił szef rządu.

Relacje Tusk-Gowin zaostrzały się w ostatnim czasie na tle kwestii związków partnerskich. Gowin, uważany za lidera konserwatywnej grupy w Platformie, oceniał, że projekty regulujące tę kwestię – w tym przygotowany w klubie PO – którymi w styczniu zajął się Sejm, były niekonstytucyjne. Minister sprawiedliwości znalazł się wśród ponad 40 posłów Platformy, którzy zagłosowali wówczas za odrzuceniem tych projektów.

Na posiedzeniu zarządu PO w ostatni czwartek Tusk poinformował partyjnych kolegów, że po jego spotkaniu z Gowinem zapadnie ostateczna decyzja dotycząca przyszłości ministra w jego gabinecie.

Tusk i Gowin spotkali się w poniedziałek dwukrotnie w Kancelarii Premiera. Tusk wyjaśnił, że potrzebował czasu na zastanowienie się, czy mogą z Gowinem „sobie te relacje ułożyć tak, aby dalej współpracować".

– Minister Gowin dzisiaj przekonał mnie, że to jeszcze jest możliwe, tak że pozostanie na stanowisku – powiedział w poniedziałek po południu premier.

Przypomniał jednocześnie, że latem będzie przegląd całego rządu.

– Także minister Gowin będzie podlegał ocenie i zobaczymy, czy przez te kilka miesięcy wytrzyma próbę wyzwania, jakie też sam przed sobą postawił – powiedział Tusk.

Jak ocenił, jest bardzo prawdopodobne, że problem związków partnerskich znajdzie „konstytucyjne, lepsze niż do tej pory rozwiązanie". Kluby SLD i RP złożyły już ponownie w Sejmie swoje projekty w sprawie związków partnerskich, w PO powołano zespół, który ma się zająć wypracowaniem projektu Platformy.

Premier wyraził nadzieję, że efekt tej pracy nie będzie dzielił opinii publicznej, także Platformy, w sposób tak gorący – jak do tej pory.

– Spór między mną a premierem jest zamknięty. Co do związków partnerskich obie strony zostają przy swoich stanowiskach z gotowością zbliżenia tych stanowisk – powiedział minister sprawiedliwości Jarosław Gowin. Mówiłem premierowi, że warto być ministrem, ale nie za wszelką cenę – tak Gowin relacjonował swoje spotkanie z Donaldem Tuskiem.

Podkreślił, że nie czuje, aby w ostatnich tygodniach jego pozycja była osłabiona.

– Są kompromisy, których granicy nie przekroczę. Bardzo się cieszę, że pan premier zaakceptował moje stanowisko – podkreślił Gowin. **(PAP)**

promocja



czytaj na str. 4.

Skierniewice >> Trwają kontrole w służbie zdrowia i przesłuchania lekarzy

Wciąż nie ma winnych śmierci Dominiki

Prokurator przesłuchuje rodziców i lekarzy, którzy badali dziecko. Minister zdrowia zleca kontrole i grzmi, że winni zostaną ukarani. Odpowiedzi na pytanie, dlaczego dziewczynka umarła, wciąż nie ma.

– Sekcja zwłok 2,5-letniej Dominiki, która zmarła nie otrzymując na czas pomocy lekarskiej, nie wyjaśniła na razie przyczyny zgonu dziecka – mówi rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi Krzysztof Kopania. – Stwierdzono obrzęk mózgu, ale nie ustalono dlaczego do niego doszło. Konieczne będzie przeprowadzenie dodatkowych badań.

Wczoraj zaplanowano przesłuchanie siedmiu osób. Wśród nich byli m.in. matka dziewczynki, szef prywatnej placówki, która świadczy w Skierniewicach nocną i świąteczną pomoc medyczną oraz lekarz, który pełnił w niej dyżur. Przesłuchany został już lekarz, który krytycznego dnia pełnił dyżur w punkcie nocnej i świątecznej pomocy. Uchylił się od odpowiedzi na pytania dotyczące szczegółów rozmowy z matką dziecka i zaleceń, jakie przekazał.

Skierniewicka prokuratura od piątku prowadzi śledztwo w sprawie śmierci 2,5-letniej dziewczynki, która do szpitala im. Marii Konopnickiej w Łodzi trafiła w stanie krytycznym. Karetka pogotowia do dziecka przyjechała dopiero za drugim razem. Wcześniej przyjazdu odmówił też lekarz nocnej i świątecznej pomocy. Według lekarzy z łódzkiego szpitala, gdyby dziecko trafiło wcześniej do szpitala, byłyby zdecydowanie większe szanse na uratowanie go.

Zabezpieczono m.in. treść dwóch rozmów prowadzonych przez matkę dziecka z Wojewódzką Stacją Ratownictwa Medycznego w Łodzi. Według prokuratury, z pierwszej rozmowy przeprowadzonej w poprzednią niedzielę ok. godz. 22 wynika, że matka szczegółowo informowała dyspozytorkę o stanie dziecka. Mówiła m.in., że dziewczynka od poprzedniego dnia gorączkuje (w trakcie rozmowy miała 39 stopni C, wcześniej temperatura dochodziła do 42 st. C), a od trzech godzin ma biegunkę, dreszcze i drgawki. Kobieta podała też informację, że dziecko jest pod opieką neurologa. W odpowiedzi dyspozytor podał matce dziecka telefon do poradni świadczącej nocną i świąteczną pomoc medyczną w Skierniewicach z informacją, że jak tam zadzwoni, to do dziecka przyjedzie lekarz.

Nagrania z kolejnej rozmowy nie ma, bo prywatna stacja ich nie rejestruje. Zabezpieczono jedynie dokumenty związane ze sprawą.

– W punkcie nocnej pomocy w Skierniewicach dyspozytor pogotowia sam podejmuje decyzję o wysłaniu do chorego karetki. Według ich relacji, lekarz nie odmówił przyjazdu do dziecka – dodaje Krzysztof Kopania. **(PAP)**

Ludzie >> Był to ostatni podlaski komendant 6. Brygady Wileńskiej AK

„Huzar" walczył o wolną Polskę

W marcu 1953 roku odbył się proces Kazimierza Kamieńskiego. Kapitana skazano na śmierć. Łapianie chcą uczcić to wydarzenie.

Przy ulicy Cmentarnej w Łapach znajduje się Sala św. Józefa, przez mieszkańców nazywana parafialką. Sześćdziesiąt lat temu była ona niemym świadkiem tragicznych wydarzeń. W marcu 1953 roku toczył się tam proces działaczy podziemia. Na ławie oskarżonych zasiedli komendant 6. Wileńskiej Brygady AK – kapitan Kazimierz Kamieński, pseudonim „Huzar" i jego żołnierze, czyli Mieczysław Grodzki „Żubryd", Tadeusz Kryński „Rokita" i Wacław Zalewski „Zbyszek".

Chcą upamiętnić proces

– Ubecka pokazówka sądowa trwała trzy dni. 26 marca 1953 roku sąd w Łapach pod przewodnictwem Mieczysława Widaja skazał na śmierć kapitana „Huzara" dwunastokrotnie, Żubryda – siedmiokrotnie i Zbyszka czterokrotnie. Wyrok śmierci na kapitanie „Huzarze" wykonano w więzieniu w Białymstoku prawdopodobnie 11 października 1953 roku o godzinie 13.30 – pisze Bogdan Zarzecki z Łapskiego Towarzystwa Regionalnego w „Gazecie Łapskiej".

Natomiast oskarżeni o udzielanie pomocy podziemiu księża z parafii w Łapach i jeden kolejarz dostali kary więzienia.

– Chcemy przypomnieć starszym, którzy byli tego naocznymi świadkami i młodym, którzy uczą się z książek historii, tamto wydarzenia – mówi Andrzej Gąsowski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Łapach.

Przed budynkiem parafialnym, w rocznicę rozpoczęcia procesu, stanie pamiątkowa tablica. Pieniądze na jej ufundowanie zbiera Społeczny Komitet ds. Obchodów 60-lecia Procesu „Huzara" w Łapach.

promocja


czytaj na str. 4.

Kim był „Huzar"?

Kazimierz Kamieński urodził się 6 lutego 1919 roku w Markowej Wólce niedaleko Hodyszewa. Jego ojciec Franciszek pochodził z Kamieńskich Wiktor koło Poświętnego. Ożenił się z dziedziczką majątku Markowo-Wólka. Kamieńscy byli zaliczani do bogatszej szlachty. Małżeństwo miało troje synów, czyli Kazimierza, Romana i Jana.

W latach trzydziestych Franciszek był wójtem gminy Poświętne, do której przynależała wieś Markowo Wólka. Tuż przed wybuchem wojny zmarł.

W 1938 roku Kazimierz Kamieński został powołany do czynnej służby wojskowej, ukończył kurs podchorążych w Centrum Wyszkolenia Kawalerii Rezerwy w Grudziądzu. Trafił do 9. Pułku Strzelców Konnych w Osowcu. Po skończeniu kursu uzyskał stopień kaprala podchorążego rezerwy kawalerii.

Kazimierz we wrześniu 1939 roku brał udział w wojnie obronnej. Walczył na pograniczu z Prusami Wschodnimi i aż po Lubelszczyznę. Po dołączeniu do Grupy Operacyjnej Polesie. Uczestniczył w bitwie pod Kockiem jako łącznik. Po przegranej trafił do niemieckiej niewoli. Uciekł i wrócił w rodzinne strony.

Działalność w podziemiu

W konspiracji działał od 1940 roku. Na początku działał w lokalnej organizacji Podlaski Batalion Śmierci (tzw. Legion Podlaski). W maju 1940 roku wstąpił do organizacji konspiracyjnej Związek Walki Zbrojnej. Był organizatorem konspiracji w powiecie wysokomazowieckim.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej ścigało go NKWD. Kamieński ukrywał się u swojego stryja w Kamińskich Wiktorach.

Wiosną 1944 r. dołączył do lotnego oddziału Kedywu Obwodu Wysokie Mazowieckie.

Po wyzwoleniu działalność rozpoczął późną jesienią 1944 roku, z przydzielonym od komendanta obwodu czteroosobowym patrolem.

Po kilku miesiącach miał już oddział partyzancki. Wykonał kilkadziesiąt akcji przeciwko UBP, NKWD, KBW i sowieckiej agenturze. W 1943 roku awansowano go do stopnia podporucznika, a pod dwóch latach na porucznika.

Po wojnie

W 1947 roku ogłoszono amnestię. Ujawnił się wówczas komendant obwodu, por. Wiktor Leszko – Witold.

– Trudno jest dociekać, dlaczego „Huzar" nie skorzystał z amnestii. Prawdopodobnie realnie oceniał swoje szanse na przebaczenie ze strony komunistów – ocenia Bogdan Zarzecki.

Z „Huzarem" pozostało tylko kilku żołnierzy, z których prawie wszyscy zginęli w ciągu kilku następnych lat.



Z archiwum Piotra Sobieszczaka

Kazimierz Kamieński i jego żołnierze prowadzili w najtrudniejszych warunkach walkę o niepodległość Polski

W maju 1947roku Kamieński podporządkował się kpt. Młotowi, zaś dowodzona przez niego grupa weszła w skład 6. Brygady Wileńskiej.

Po śmierci Młota w 1949 roku, „Huzar" objął dowództwo nad pozostałymi w polu oddziałami 6. Brygady Wileńskiej.

– Kolejne lata nie przyniosły radykalnych zmian w życiu „Huzara" i jego najbliższych towarzyszy broni. Niektóre fakty wskazują, że już od roku 1950 był on pod stałą obserwacją UB. Zanim jednak doszło do ostatecznej likwidacji, oddział od wiosny 1951 roku ponosił straty – pisze dalej Zarzecki.

Kazimierz Kamieński w konspiracji działał aż do 1952 roku. W tym też roku „Huzar" wraz z kilkoma innymi żołnierzami został zwabiony do Warszawy przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego.

Agent UB Jan Terlikowski zaproponował mu przerzut do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

28 października 1952 roku Kamieński został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa w Warszawie przy kościele kalwińskim.

Pokazowy proces

Wiosną 1953 roku „Huzara", „Żubryda" i „Zbyszka" przewieziono do Łap. Sądzono ich na pokazowej rozprawie w Łapach.

– Wybór Łap jako miejsca procesu był dla komunistów oczywisty, gdyż tutaj żołnierze „Huzara" mieli największe poparcie – podkreśla Piotr Sobieszczak, historyk z Łap. – Na wszelkie sposoby dyskredytowano oskarżonych w oczach opinii publicznej. Jednym z przykładów były artykuły w „Gazecie Białostockiej", która była organem KW PZPR. Artykuły pełne były szczegółów domniemanych okrucieństw dokonywanych przez oddział „Huzara".

Na dziewięciu z sądzonych, tylko jeden został skazany na dożywocie, pozostałych skazano na karę śmierci. Wyroki zostały wykonane w więzieniu, w Białymstoku, 11 października 1953 roku.

Doceniony po latach

Nie ustalono miejsca pochówku Kazimierza Kamieńskiego. Swoje symboliczne mogiły ma on w Piekutach i Poświętnem.

– Warto przypomnieć, że jeszcze w latach 60. i 70. łapska SB inwigilowała dawnych żołnierzy „Huzara". Sprawdzano gdzie pracują, co robią, czy przypadkiem nie chcą wyjechać za granicę. Nie dano im żyć aż do upadku komunizmu w Polsce – mówi Piotr Sobieszczak.

Po prawie pięćdziesięciu latach, 11 listopada 2007 roku, ówczesny prezydent Polski Lech Kaczyński odznaczył Kazimierza Kamieńskiego Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Natomiast w Wysokiem Mazowieckiem stanął pomnik poświęcony temu dowódcy oraz jego żołnierzom.

(jul)



Z archiwum Piotra Sobieszczaka

Kazimierz Kamieński „Huzar" był ostatnim podlaskim komendantem 6. Brygady Wileńskiej AK

Zadbaj o wątrobę >> Wykonując proste badanie, można wykryć wiele poważnych schorzeń

Sprawdź, co ci leży na wątrobie

Przewlekłe choroby wątroby mogą przebiegać przez długi okres bez wyraźnych dolegliwości.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Wątpliwości pomaga rozwiać proste badanie zwane próbami wątrobowymi, które określa poziom dwóch enzymów: ALT i AST.

– To aminotransferazy, które są obecne we wnętrzu komórek wątrobowych tzw. hepatocytów. Każdy czynnik uszkadzający błonę komórkową hepatocyta powoduje wyciek aminotransferaz i wzrost ich aktywności w surowicy krwi – wyjaśnia dr n. med. Krzysztof Gutkowski, gastroenterolog, który specjalizuje się w leczeniu schorzeń wątroby.

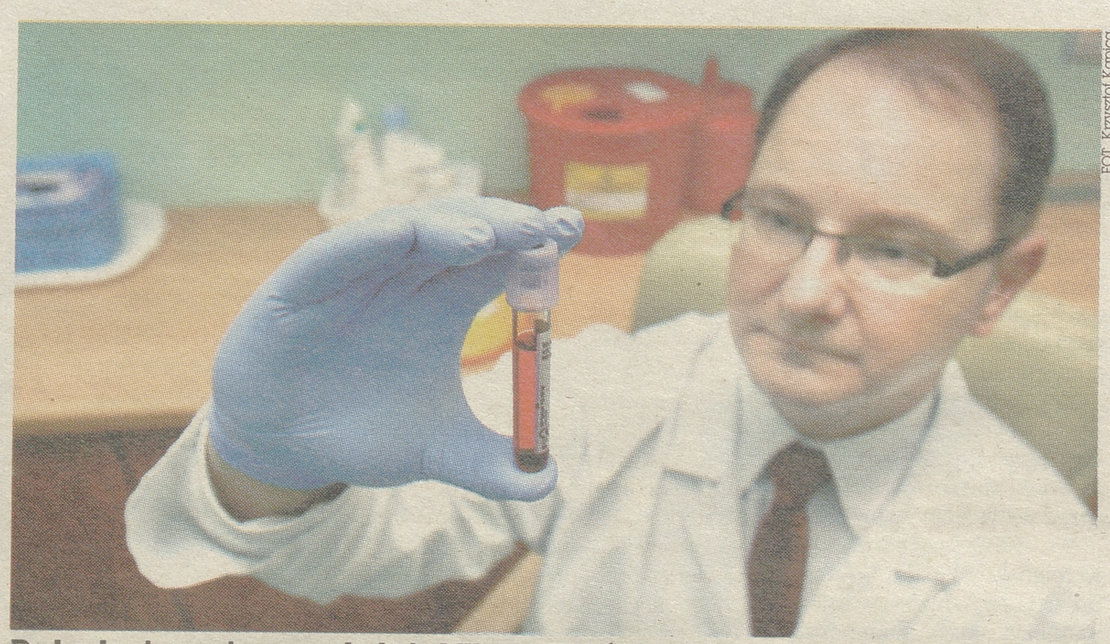
Jak interpretować wyniki

Do badania wystarczy kilka mililitrów krwi, czyli tyle, ile pobiera się dla wykonania zwykłej morfologii. Do punktu pobrań należy zgłosić się na czczo. Interpretacja wyniku to zadanie dla lekarza. Jednak czy każde odchylenie od normy należy uznać za niepokojące?

– Hipertransaminazemię uznaje się za łagodną, jeśli aktywność enzymów nie przekracza 5-krotnie górnego zakresu normy. Pilnej diagnostyki wymagają pacjenci w sytuacji, gdy wynik przekracza górny zakres 15--krotnie. Natomiast zakres pomiędzy 5- a 15-krotnym wzrostem jest określany jako umiarkowany – wyjaśnia doktor Gutkowski.

Najpierw wywiad

Jednak w każdym przypadku diagnostykę powinien pogłębić lekarz. Na początek specjalista zada nam kilka pytań. Ważne jest ustalenie, czy pacjent przyjmuje jakieś leki. I to nie tylko te, które są przepisywane na receptę. Na pracę wątroby mogą wpływać popularne środki przeciwbólowe (np. zawierające paracetamol), witaminy, zioła czy też suplementy diety.



FOT. Krzysztof Kapica

Do badania wystarczy zaledwie kilka mililitrów krwi, czyli tyle, ile pobiera się dla wykonania zwykłej morfologii

– Należy także spodziewać się pytań o ilość i częstotliwość wypijanego alkoholu. To właśnie ta używka powoduje najczęściej wzrost aktywność aminotransferaz w naszej populacji – wyjaśnia specjalista.

Przyczyną zaburzeń może być także przewlekły kontakt z substancjami, które mogą działać na wątrobę toksycznie, np. narażenie w pracy. Szkodzą rozpuszczalniki organiczne, lakiery, farby, politury, aminy aromatyczne czy metale ciężkie.

– Na pracę wątroby wpływają także niektóre schorzenia, np. prawokomorowa niewydolność serca czy choroby tkanki łącznej tzw. kolagenozy – dodaje dr Gutkowski.

Niepokojące objawy

We wczesnych stadiach przewlekłych chorób wątroby objawy mogą być trudne do uchwycenia. Jednak, jeśli choroba trwa długo, pojawiają się symptomy, które znamionują zaawansowane uszkodzenie wątroby. – Należą do nich charakterystyczne poszerzenia drobnych naczyń krwionośnych na skórze karku, tułowia i kończyn górnych, które przypominają swoim kształtem małe pajączki i w związku z tym są nazywane pajączkami naczyniowymi – tłumaczy nasz ekspert.

Do innych objawów należą tzw. rumień dłoniowy, białe i matowe płytki paznokciowe oraz poszerzenie naczyń żylnych na brzuchu. Z racji przybieranego kształtu określa się je „głową meduzy". Objawem bardzo zaawansowanego uszkodzenia wątroby jest gromadzenie się płynu puchlinowego w jamie otrzewnej. Stan ten nazywany jest wodobrzuszem.

! CO MOŻESZ ZROBIĆ SAM
Popraw codzienną dietę

Najlepszym lekarstwem dla wątroby jest dieta lekkostrawna. Należy jeść częściej, a mniej, rozkładając całodzienną rację pokarmową na pięć posiłków. Potrawy przyrządzaj, gotując je w wodzie, na parze, dusząc (bez wcześniejszego podsmażania) lub piekąc w folii.

Z TYM OSTROŻNIE!



- Ogranicz smalec, masło, unikaj potraw przyrządzanych w głębokim tłuszczu, np. fast foodów, frytek.
- Z umiarem sięgaj po tłuste mleko, półtłuste i tłuste twarogi, sery żółte, topione, pleśniowe i typu fromage.
- Wystrzegaj się tłustych mięs (wieprzowina, baranina, gęś, kaczka), wędlin, konserw, boczku i podrobów.
- Jedz mniej tłustych i wędzonych ryb (śledź, węgorz, łosoś, sardynki).
- Z umiarem sięgaj po kasze gruboziarniste, duże ilości pieczywa razowego oraz makarony. Rozważnie spożywaj warzywa strączkowe (soja, soczewica, bób, fasola, ciecierzyca, groch), wszelkie odmiany kapusty, orzechy, paprykę, cebulę, ogórki, surowe niedojrzałe lub przejrzałe owoce, wszystkie warzywa smażone i w occie, np. korniszony.
- Wątrobę mocno obciążają grzyby oraz potrawy, które je zawierają.
- Unikaj słodyczy, które oprócz wysokiej zawartości węglowodanów obfitują również w tłuszcze.
- Ogranicz spożycie soli i ostrych przypraw, które drażnią komórki wątroby, takich jak: ocet, chrzan, papryka, pieprz, musztarda.
- Obciążeniem są także kawa, mocna herbata, napoje energetyzujące, gazowane i alkohol w każdej postaci.

WSKAZANE



- Przyprawy oraz zioła wspomagające trawienie, takie jak: majeranek, tymianek, miętę, oregano, kminek i jałowiec.
- Warzywa (najlepiej gotowane) i owoce bogate w witaminy i błonnik. Cenne dla wątroby są: sałata, marchew, brokuły, buraki, pietruszka, cukinie, kabaczki, pomidory, seler a także suszone śliwki, truskawki, wiśnie, winogrona, grapefruity, morele, banany, cytryny i jabłka.
- Możesz sobie pozwolić na mleko odtłuszczone, jogurt, maślankę, kefir, czy kwaśne mleko.
- Węglowodanów dostarczajmy zjadając chleb graham, żytni na zakwasie, kasze (jaglana, proso ekspandowane, popping), ryż: ciemny, dziki, czerwony.
- Z mięs wybieraj drób, cielęcinę. Ryby zalecane chude.
- Osoby, które piją dużo kawy, powinny ograniczyć się do dwóch filiżanek dziennie.
- Pijmy dużo płynów: wodę mineralną niegazowaną, soki owocowe i warzywne, herbatki ziołowe.

info: Jacek Łakomy; Łukasz Białorucki

O tym pamiętaj >>

Najbardziej szkodzi alkohol

Zarówno trunki wysoko- jak i niskoprocentowe powodują uszkodzenie komórek wątroby, a to z kolei prowadzi do jej otłuszczenia i upośledzenia działania – wyjaśnia Agnieszka Łagowska, dietetyk.

Nie oznacza to, że raz na jakiś czas nie możemy wypić drinka czy lampki wina. Wątrobę bowiem najbardziej niszczy picie alkoholu systematyczne.

Niekorzystny wpływ na ten organ mają również leki.

– Najwięcej szkody wyrządzają popularne środki przeciwbólowe czy uspokajające kupowane bez recepty. Gdy nie czytamy ulotek, nie wiemy, jaka jest maksymalna, bezpieczna dawka. Często zażywamy tabletki nawet wtedy, gdy nie jest to konieczne – dodaje dietetyk.

Wątrobie nie sprzyja także dieta wysokotłuszczowa, bogata w tłuszcze zwierzęce, zawierające duże ilości cholesterolu.

– Zdolność wątroby do rozkładania kwasów tłuszczowych jest ograniczona. Gdy jest ich za dużo, organ ulega stłuszczeniu – wyjaśnia Agnieszka Łagowska.

Temu procesowi sprzyja także nadmierne spożywanie węglowodanów (np. pieczywa, makaronu, ziemniaków). **(ewa)**



mecenas wiedzy

Nowy cykl informacyjny

Edukacje Mniej Znane to nowy cykl informacyjny, który uruchomiliśmy w ramach naszej akcji „Czytam, więc wiem". Celem jej jest bowiem nie tylko promowanie czytania, ale też dążenia do pogłębiania wiedzy i rozwoju. Założyliśmy, że będziemy poruszać na naszych łamach tematy przydatne dla uczniów, nauczycieli, ale też rodziców.

– W XXI wieku, wobec nowych wyzwań, jakie stawia życie, pojawiły się nowe potrzeby edukacyjne – wyjaśnia Artur Brzeziński z Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku, z którym współpracujemy w ramach naszej akcji. – W tym cyklu przedstawiam kilka nowych, stosunkowo niedawno wyodrębnionych i nazwanych idei nauczania. Ciągle trwają prace nad zakresem ich celów, treści, a także specyficznymi metodami nauczania.

Pisaliśmy już o edukacji emocjonalnej i pokojowej, a ostatnio o edukacji globalnej. Kolejne teksty będą dotyczyć między innymi edukacji na rzecz równouprawnienia płci.

(jsz)

Promowanie czytania >> W dobie mediów elektronicznych nie brakuje miłośników książek

Lubisz czytać, wpisz się

Miłośnicy książek – policzmy się! Akcja pod takim hasłem odbyła się w Zespole Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku. Na listę wpisało się 97 czytelników.

Julia Szypulska
julia.szypulska@mediaregionalne.pl

Przedsięwzięcie zorganizowała niedawno szkolna biblioteka. – Zainspirowała nas akcja „Czytam, więc wiem" – mówi Helena Gumieniak, nauczycielka i bibliotekarka w Zespole Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego przy ul. Konopnickiej. – Postanowiliśmy sprawdzić, ilu tak naprawdę miłośników książek jest w naszej szkole.

W bibliotece zawisła specjalna lista. Znaleźć się na niej mogły nazwiska uczniów, którzy czytają książki dla przyjemności. Młodzi wpisywali się dobrowolnie. Na liście znalazło się ostatecznie 97 nazwisk.

– Dużo to, czy mało? Oczywiście, chciałoby się, żeby nazwisk było więcej – przyznaje organizatorka akcji. – Z drugiej jednak strony, nie jest to mała liczba. Żyjemy przecież w czasach wszechobecnych mediów elektronicznych, kiedy czytanie nie jest modne.

Szkolna biblioteka ma grono stałych czytelników. Ci zaglądają tu często i pytają, co się nowego pojawiło.

– Młodych interesują nowości, pozycje, o których się mówi. Te książki ciągle są w obiegu – nie kryje Helena Gumieniak. – Natomiast starsze tytuły z reguły stoją na półkach. Staramy się co jakiś czas uzupełniać zbiory. Niestety nie dzieje się to tak często, jakbyśmy chcieli. Problemem są oczywiście fundusze.



Licealiści wpisywali się na listę nieco rzadziej niż uczniowie gimnazjum

By zachęcić uczniów do czytania, szkolna biblioteka organizuje również inne przedsięwzięcia. Młodzież uczestniczy na przykład w spotkaniach autorskich w ramach Podlaskich Spotkań z Pisarzami, konkursach dotyczących treści przeczytanych książek i znajomości twórczości różnych autorów, czy wreszcie – obchodach rocznic, związanych z wydarzeniami historycznymi. Przy bibliotece działa również wiele kół zainteresowań.

promocja

Czego Jaś się nauczy, z tego Jan zrobi użytek



więcej na: www.wspolczesna.pl/wiem

KAMPANIA SPOŁECZNA
czytam, więc wiem

ORGANIZATORZY:
kurier Poranny
Gazeta Współczesna

PATRONI HONOROWI:
Wojewoda Podlaski
Podlaski Kurator Oświaty

PATRONI MEDIALNI:
pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl
TVP Białystok
Polskie Radio Białystok

Kabaret GRZEGORZ HALAMA Oklaski

Dzień Kobiet świętuj już 7 marca



7 marca 2013
godz. 19.30

Teatr Dramatyczny
im. Aleksandra Węgierki
w Białymstoku

Do nabycia:
Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego
i Gazety Współczesnej
ul. Św. Mikołaja 1
www.biletynakabarety.pl
Cena biletu: 60 zł

Informacje i rezerwacje:
tel. 85 748 96 03,
85 748 96 00
www.poranny.pl

Żule i Bandziory

Organizatorzy: admis agencja reklamowa, kurier Poranny, Gazeta Współczesna
Patroni medialni: teraz białystok, Polskie Radio Białystok, bstok miejski portal informacyjny
biletynakabarety.pl
biletyna.pl

PIT 2012. Tak zeznajemy - krok po kroku

PODATKI (cz. I) Fiskus czeka na nasze deklaracje do 30 kwietnia. Ale my nie powinniśmy czekać, jeśli liczymy na zwrot podatku i chcemy szybciej dostać pieniądze. Podpowiadamy, na jakim formularzu się rozliczyć i jak go wypełnić.

Przez ostatnich kilka lat w podatkach osobistych niewiele się działo. Ostatnią dużą zmianę mieliśmy w 2009 roku, kiedy to trzy stawki PIT - 19, 30 i 40 proc. zastąpiono dwiema - 18 i 32 proc., które obowiązują do dziś. Nic nie zmieniało się również w ulgach, które mogliśmy sobie odliczyć - ale w rozliczeniach za 2013 rok czeka nas już mała rewolucja. Zatem po raz ostatni rozliczamy się po staremu.

WYBIERAMY FORMULARZ

1. Aby zabrać się do wypełniania zeznania rocznego, potrzebujemy:

- PIT-11, który musi przekazać pracodawca;
- PIT-40A, który emerytom i rencistom przesyła ZUS;
- PIT-8C - jeśli w ubiegłym roku uzyskaliśmy dochód z kapitałów pieniężnych, na przykład ze sprzedaży akcji.

Informacje te musimy dostać najpóźniej do końca lutego. Dane w nich zawarte - między innymi przychody, koszty uzyskania przychodów, zapłacone składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne oraz zaliczki pobrane na podatek - będzie trzeba uważnie przenieść do zeznań rocznych.

ZAPAMIĘTAJ

Nawet, gdy w ubiegłym roku mieliśmy dochód niepowodujący obowiązku zapłaty podatku - czyli 3.091 zł - musimy złożyć PIT. W rubryce podatek należny wpisujemy wówczas 0 zł, a zaliczki odprowadzane w ciągu roku trafią do naszej kieszeni.

2. Następnie musimy wybrać odpowiedni formularz, na którym się rozliczymy. A będzie to:

- PIT-37, jeżeli pracowaliśmy w ubiegłym roku na etacie, umowie o dzieło lub zlecenie;

WAŻNE

Zeznanie to wypełniają również emeryci i renciści, którzy chcą skorzystać z podatkowych ulg lub przekazać 1 procent podatku organizacji pożytku publicznego. Jeżeli nie mają takiego zamiaru, wówczas rozliczy ich ZUS.

- PIT-36, jeżeli prowadziliśmy działalność gospodarczą opodatkowaną na zasadach ogólnych, uzyskaliśmy dochody z zagranicy, zarobiliśmy pieniądze z najmu lub chcemy rozliczyć się wspólnie z małoletnim dzieckiem;
- PIT-38 - gdy mieliśmy przychody z kapitałów pieniężnych, na przykład ze zbycia papierów wartościowych (akcje lub obligacje);
- PIT-36, PIT-36L lub PIT-38, gdy sprzedaliśmy w ubiegłym roku nieruchomość zakupioną w latach 2007 i 2008;
- PIT-39 - gdy sprzedaliśmy nieruchomości kupioną po 2008 roku.

3. Urząd nie oczekuje od nas oryginalnych druków. Możemy je wydrukować z internetu lub nawet skserować. Formularz musi być jednak aktualny dla danego roku podatkowego.

4. Czasami może się okazać, że musimy złożyć kilka druków.

Przykład: w ubiegłym roku pracowaliśmy na etacie i składamy PIT-37, sprzedaliśmy akcje i musimy rozliczyć się z tego na PIT-38, a do tego jeszcze sprzedaliśmy mieszkanie, które kupiliśmy w 2010 roku i wykazujemy to w PIT-39.

RAZEM CZY OSOBNO

Mąż i żona mogą złożyć wspólne zeznanie roczne. Ale pod warunkiem, że:

- byli małżeństwem przez cały ubiegły rok;
- nigdy nie podpisywali intercyzy lub umowy o rozdzielności majątkowej;
- żadne nie prowadziło w ubiegłym roku działalności gospodarczej opodatkowanej 19-proc. stawką liniową, ryczałtem lub kartą podatkową.

WARTO WIEDZIEĆ

Ze wspólnego opodatkowania można też skorzystać, gdy jeden z małżonków zmarł w trakcie roku podatkowego lub po jego upływie, ale jeszcze zanim zeznanie trafiło do urzędu.

Wspólny PIT warto złożyć, gdy jeden z małżonków w ubiegłym roku nic nie zarobił. Wówczas można odliczyć sobie od podatku dodatkowe 556,02 zł (kwota zmniejszająca podatek). Jedno zeznanie jest też korzystne, gdy jedna z osób zarobiła ponad 85.528 zł. Dochody małżeńskie sumuje się i dzieli przez dwa. Tym samym można uniknąć wyższej stawki podatku, czyli 32 proc.

UWAGA

Jeżeli składamy formularz wspólnie z małżonkiem, już na samym początku musimy zdecydować, kto będzie wypełniał rubryki dla podatnika, a kto dla małżonka. I tego trzymajmy się już do samego końca.

Na wspólnym rozliczeniu, tym razem z dzieckiem, skorzystają również samotni rodzice.

ZEZNAJEMY

1. Wypełnianie PIT zaczynamy od wpisania naszego numeru PESEL.

2. Potem wskazujemy rok, za który składamy zeznanie.

3. Wybieramy urząd skarbowy, do którego ma ono trafić.

4. Dalej musimy wpisać nasze dane personalne.

UWAGA

Już od poprzedniej akcji podatkowej - jeżeli nie jesteśmy przedsiębiorcą - nie wpisujemy w zeznaniu rocznym swojego NIP. Wystarczy tylko PESEL.

5. Teraz przyszedł czas na ujawnienie fiskusowi wszystkich naszych ubiegłorocznych przychodów. Są to między innymi wynagrodzenia:

- za pracę na etacie lub umowę-zlecenie;
- z emerytury lub renty;
- z tytułu praw autorskich, przychodów z działalności gospodarczej;
- z wynajmowania mieszkania;
- z zasiłku dla bezrobotnych.

6. W zeznaniu nie wykazujemy dochodów, które są zwolnione od podatku lub od których został zaniechany jego pobór. Są to m.in.: • niektóre rodzaje odszkodowań, na przykład za rozbity samochód lub wypadek w pracy • zasiłki pogrzebowe • dopłaty pracodawców do wypoczynku dzieci • jednorazowe zasiłki za urodzenie dziecka • zasiłki pielęgnacyjne • dodatki mieszkaniowe • zasiłki wychowawcze • zasiłki rodzinne.

7. Od przychodu potrącamy sobie koszty jego uzyskania. Chodzi tu o dojazdy do pracy.

Przykład: jeżeli wydaliśmy na nie więcej niż ustawowo ustalone koszty (patrz ilustracja), to możemy odliczyć faktycznie poniesione wydatki. Ale pod warunkiem, że udokumentujemy je imiennymi biletami okresowymi.

Koszty są też wyrażane procentowo. Dla przychodów z praw autorskich - 50 proc., umów zleceń i o dzieło - 20 proc.

8. Kolejny krok to wpisanie zaliczek na podatek, które w ciągu roku odprowadzał za nas pracodawca albo ZUS.

ODLICZAMY

1. Po odjęciu od przychodów kosztów ich uzyskania mamy nasz dochód. A od niego może sobie odliczyć między innymi:

- składki na ubezpieczenie społeczne;
- ulgę rehabilitacyjną;
- ulgę za internet;
- darowizny przekazane na cele pożytku publicznego, kultu religijnego lub krwiodawstwa;
- darowiznę na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą.

UWAGA

Korzystając z ulg podatkowych, do zeznania rocznego musimy dołączyć jeszcze PIT/O.

2. To, co nam pozostało, to dochód do opodatkowania. Podstawiamy go do skali podatkowej i liczymy podatek (patrz ilustracja).

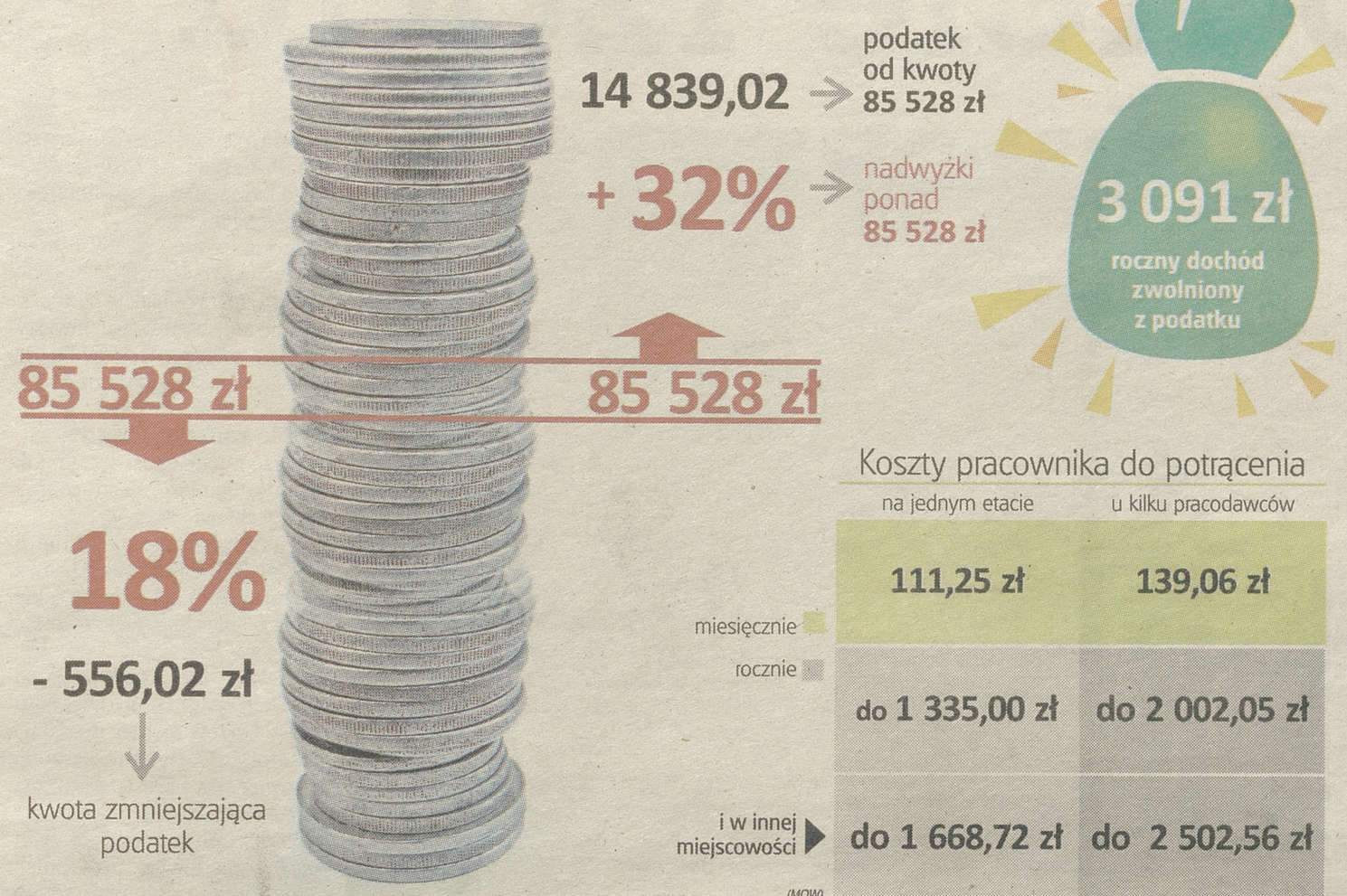
3. Od podatku potrącamy: • składki na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 7,75 proc. podstawy wymiaru tej składki • ulgę na dzieci.

4. Jeśli po wszystkich wyliczeniach wyjdzie nam, że podatek należny fiskusowi jest niższy od sumy zaliczek wpłaconych w ciągu roku, pojawia się nadpłata. Fiskus musi nam ją zwrócić najpóźniej w ciągu trzech miesięcy.

5. Jeśli podatek ten jest wyższy od sumy zaliczek, pojawia się niedopłata. Wówczas musimy wpłacić różnicę na konto najpóźniej do 30 kwietnia.

Beata Busz

Stawki podatkowe i koszty do potrącenia



Koszty pracownika do potrącenia

	na jednym etacie	u kilku pracodawców
miesięcznie	111,25 zł	139,06 zł
rocznie	do 1 335,00 zł	do 2 002,05 zł
i w innej miejscowości	do 1 668,72 zł	do 2 502,56 zł

(MOW)

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Aktualności >> Wspólne posiedzenie delegatów Podlaskiej Izby Rolniczej

Rolnicy czekają na wsparcie rządu

Problemy producentów trzody chlewnej, odnawialne źródła energii, przyszłość dopłat z tytułu ONW – te tematy zdominowały posiedzenie Podlaskiej Izby Rolniczej.

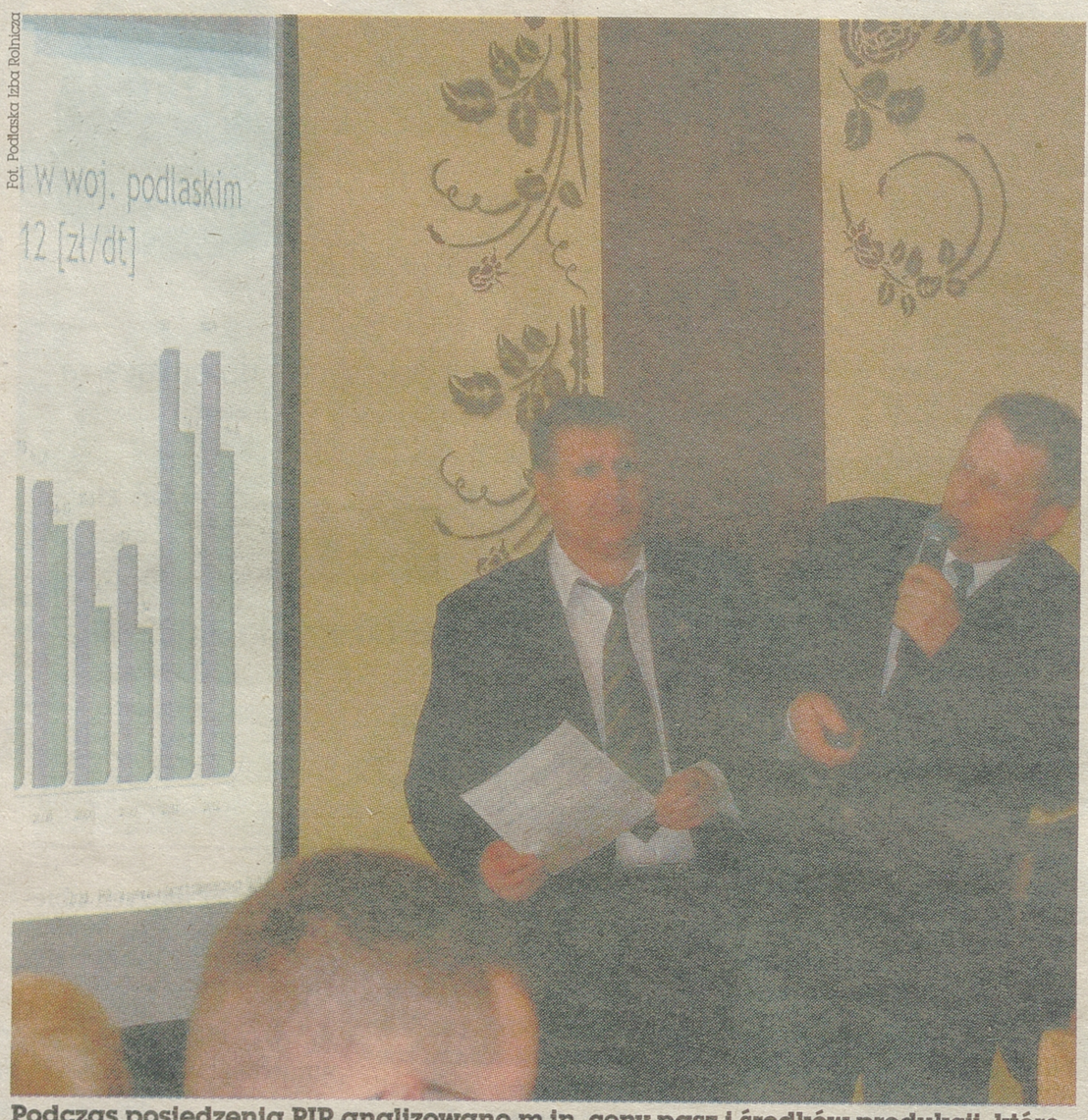
Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Delegaci PIR spotkali się w minionym tygodniu. W spotkaniu uczestniczyli też m.in. przedstawiciele ministerstwa rolnictwa i ministerstwa gospodarki. Dyskutowano o problemach rolnictwa. Rolnicy pytali m.in. o ustawę dotyczącą odnawialnych źródeł energii (OZE).

Chcą inwestować, ale muszą znać konkrety

– Brak tej ustawy blokuje budowę biogazowni rolniczych – mówi Grzegorz Leszczyński, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej. – A podlascy rolnicy są zainteresowani ich budową.

A kiedy nie ma określonej ustawowo ceny sprzedaży takiej energii, nikt nie będzie podejmował się tak kosztownych inwestycji, nie wiedząc czy będą one uzasadnione ekonomicznie.



Fot. Podlaska Izba Rolnicza

Podczas posiedzenia PIR analizowano m.in. ceny pasz i środków produkcji, które w ciągu ostatnich dziesięciu lat wzrosły o 120 proc.

Warto zmienić zasady

Dużo miejsca poświęcono także problemom producentów trzody chlewnej.

– Przez lata nie mogli oni liczyć na żadne wsparcie państwa, pozostawiono ich samym sobie, a teraz widać tego efekty – mówi Grzegorz Leszczyński.

Dodaje, że w efekcie pogłowie loch spadło o połowę, natomiast przetwórstwo mięsa nie spadło. Importujemy zarówno surowiec, jak i prosięta przeznaczone do odchowu.

Poruszano też kwestie związane z rządowym programem odbudowy pogłowia trzody chlewnej (ciągle trwają nad nim prace). Zgodnie z założeniami pomoc ma być kierowana do tych gospodarstw, w których stado loch liczy co najmniej 150 sztuk. Bożena Jelska-Jaroś, prezes Podlaskiego Związku Producentów Trzody Chlewnej zwracała uwagę na to, że poprzeczka ustawiona została stanowczo za wysoko.

– Z pewnością te 150 loch, to na warunki województwa podlaskiego, a nawet całej polskiej hodowli, to stanowczo za dużo – stwierdziła Bożena Jelska-Jaroś. – Tu mówimy już o dużych fermach przemysłowych.

Zauważyła też, że przeciągają się prace nad programem odbudowy pogłowia trzody chlewnej. W styczniu miały być konkrety, tymczasem mamy już marzec, a konkretów nadal nie ma.

Zagrożone ONW

Przedstawiciele samorządu rolniczego woj. podlaskiego są także zaniepokojeni tym, że gospodarze z północno-wschodniej Polski, a przynajmniej znaczna ich część, już niedługo (po 2014 r.) może stracić dopłaty z tytułu ONW (niekorzystnych warunków gospodarowania).

– Stanie się tak, jeśli wyłączony zostanie tzw. czynnik gęstości zaludnienia, który był dla nas bardzo korzystny – tłumaczy prezes Podlaskiej Izby Rolniczej.

Na razie jeszcze nie znamy konkretnych decyzji w tej kwestii. PIR czeka na odpowiedź ministra rolnictwa.

Rolnicy dyskutowali też o problemach spółek wodnych. Jak zauważa Grzegorz Leszczyński, składki i dotacje państwowe okazują się niewystarczające. A problem pogłębia zbyt liczna populacja bobrów. ▲

reklama

Europejski Fundusz Rolny
na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie prowadzi nabór **rolników i domowników** oraz pozostałe osoby zatrudnione w rolnictwie i leśnictwie na **bezpłatne** dwudniowe szkolenia **„Wymogi wzajemnej zgodności dla gospodarstw ubiegających się o płatności bezpośrednie oraz inne nieinwestycyjne płatności w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013”.**
Szkolenia odbywają się w 6 powiatach województwa podlaskiego (łomżyński, sejneński, siemiatycki, sokólski, wysokomazowiecki i zambrowski).
Pierwszego dnia omawiane są przepisy prawne z zakresu:
- norm Dobrej Kultury Rolnej;
- zasad rejestracji i identyfikacji zwierząt;
- zwalczania chorób zakaźnych u zwierząt gospodarskich;
- dobrostanu zwierząt;
- wymogów dotyczących ochrony środowiska naturalnego, zdrowia publicznego, zdrowia zwierząt i zdrowotności roślin;
- systemu sankcji stosowanych w zakresie nie przestrzegania wymogów wzajemnej zgodności.

Drugiego dnia szkolenia odbywa się praktyczny przegląd przykładowego gospodarstwa rolnego pod kątem spełniania wymogów wzajemnej zgodności.
Projekt zapewnia uczestnikom materiały szkoleniowe, wyżywienie i zwrot poniesionych kosztów dojazdu.
Chętni na szkolenie mogą zapisać się w biurach Powiatowych Zespołów Doradztwa Rolniczego rozmieszczonych w w/w powiatach.
Ilość miejsc ograniczona. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: (86) 275 89 28.

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”
Szkolenie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach działania
„Szkolenia zawodowe dla osób zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie”
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013
- Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

R2584113W01a

Prawo >> Podwyżka z urzędu

Waloryzacja rent i emerytur rolniczych

Od 1 marca świadczenia emerytalno-rentowe przysługujące do 28 lutego 2013 roku podlegają waloryzacji wskaźnikiem wynoszącym 104 proc. Oznacza to, że kwoty najniższych świadczeń oraz dodatków przysługujących do świadczeń wzrosną o 4 proc.

Kwota najniższej emerytury pracowniczej (tzw. emerytury podstawowej) od 1 marca 2013 roku wynosi 831 zł 15 gr miesięcznie. Waloryzacja emerytur i rent rolniczych polega na przemnożeniu tej kwoty emerytury podstawowej przez wskaźnik wymiaru ustalony indywidualnie dla każdego świadczenia.

▲ Oto wysokości niektórych świadczeń z ubezpieczenia emerytalno-rentowego, jakie obowiązują od 1 marca 2013 r.:
– emerytura i renta podstawowa – 831 zł 15 gr,
– dodatek pielęgnacyjny – 203 zł 50 gr,
– dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego – 305 zł 25 gr,
– dodatek kombatancki – 203 zł 50 gr,
– dodatek z tytułu tajnego nauczania – 203 zł 50 gr,
– dodatek kompensacyjny – 30 zł 53 gr,
– dodatek dla sieroty zupełnej – 382 zł 50 gr
– świadczenie pieniężne (dawniej dodatek) dla żołnierzy zastępczej służby wojskowej – 203 zł 50 gr,
– świadczenie pieniężne za pracę przymusową, nie więcej niż – 165 zł 71 gr,
– zasiłek pogrzebowy – 4.000 zł.

▲ Natomiast świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego oraz macierzyńskiego od 1 marca 2013 roku wynoszą:
– zasiłek chorobowy za 1 dzień – 10 zł,
– zasiłek macierzyński – 3.324 zł 60 gr,
– jednorazowe odszkodowanie za jeden procent długotrwałego uszczerbku na zdrowiu – 650 zł.

(d)

Krótko

▲ **Ziemia rolna drożeje szybciej** Bank Gospodarki Żywnościowej podaje, że według GUS przeciętny poziom cen gruntów ornych w transakcjach zawieranych pomiędzy rolnikami w 2012 r. osiągnął wartość 25 442 zł/ha. Roczna dynamika wzrosła zatem z ok. 10,9 proc. w 2011 r. do ok. 27,2 proc. w 2012 r. Skala rocznego przyrostu cen była porównywalna do dynamik notowanych w latach najsilniejszego wzrostu, tj. 2007-2008 (ceny rocznie rosły o ok. 30 proc.).
W przypadku ziem oferowanych za pośrednictwem ANR, ich przeciętna cena w 2012 r. była równa 19 288 zł/ha, co oznacza wzrost o 12,4 proc. r/r (w 2011 r. dynamika r/r wyniosła 12,3 proc.). Ponadto, ANR w 2012 r. sprzedała ponad 130 tys. ha gruntów (125 tys. ha w 2011 r.). Wskazany poziom sprzedaży, najwyższy od 10 lat, został osiągnięty pośrednio dzięki rekordowej liczbie ponad 4,4 tys. przetargów ograniczonych (prawie pięciokrotny wzrost wobec 2011 r.). **opr. (d)**

Aktualności >> Potrzebne jest miejsce, w którym odbywałyby się targi

Rolnicy chcą zdobyć lokalny rynek

Podlascy gospodarze chcieliby mieć możliwość bezpośredniej sprzedaży wyprodukowanej żywności. Wierzą że władze Białegostoku stworzą ku temu odpowiednie warunki.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Dyskutowano o tym w minionym tygodniu podczas spotkania zorganizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Wziął w nim udział Avelio Marini, włoski ekspert, który opowiadał o tym, jak funkcjonują rynki farmerskie w jego kraju. W spotkaniu uczestniczyli m.in. przedstawiciele Związku Hodowców Owiec i Kóz oraz producentów serów z Wiżajn.

– Musimy coś zmienić – powiedział „Współczesnej" Mieczysław Raczkowski, prezes Regionalnego Związku Hodowców Owiec i Kóz. – Choć w obrocie handlowym można znaleźć jagnięcinę, to nie pochodzi ona z lokalnych hodowli. Jest sprowadzana zza granicy.



Fot. A. Zgiet

Damian Raczkowski twierdzi, że podlaska jagnięcina z owiec wrzosówek ma szczególne walory smakowe, ale ginie w całej masie owczego mięsa dostępnego na rynku

Będą się starać o rejestrację

Dlaczego tak się dzieje? Składa się na to kilka przyczyn. Z pewnością hipermarkety, które ją oferują mają „swoich" dostawców. Jest też problem z lokalnymi ubojniami, którym nie zawsze opłaca się prowadzić ubój owiec.

– Nasze owce, jagnięta trafiają za granicę, a zza granicy eksportujemy jagnięcinę – tłumaczy Mieczysław Raczkowski. – A konsumenci nawet nie do końca wiedzą co kupują.

I chodzi tu nie tylko o pochodzenie; ale także gatunek i co z tym jest związane – walory smakowe oferowanej jagnięciny. Jak mówi prezes ZHOiK, na naszych terenach popularna jest stara rasa – wrzosówka. Mięso z niej ma zupełnie inne walory smakowe.

– Problem tkwi w tym, że ginie ono w tej masie jagnięciny dostępnej na rynku – tłumaczy Raczkowski.

Podlascy producenci zamierzają to zmienić. Na początek chcą doprowadzić do rejestracji jagnięciny z wrzosówek na unijnej liście produktów regionalnych.

– Z czasem chcielibyśmy jako związek wyjść z naszą jagnięciną na rynek lokalny, oferować ją w sprzedaży bezpośredniej – podkreśla prezes ZHOiK.

Mieli podobne problemy

Hodowcy owiec mieli osobne spotkanie z Avelio Marinim. Tłumaczył on, że we Włoszech producenci jagnięciny na początku spotykali się z podobnymi problemami. Ale władze lokalne pomogły rolnikom wejść na rynek sprzedaży bezpośredniej. Avelio Marini podzielał inicjatywę naszych rolników, że powinni zacząć od odzyskania rynku lokalnego.

Jak zauważył Mieczysław Raczkowski, jeszcze 20 lat temu w naszym województwie funkcjonował rynek jagnięciny. W momencie wejścia do UE przestały funkcjonować małe ubojnie, a te większe na razie nie są zainteresowane ubojem owiec. Producenci zamierzają to zmienić.

– Wiem, że zapotrzebowanie na jagnięcinę jest, tylko potrzebne jest miejsce, w którym moglibyśmy oferować swój produkt – podsumowuje Raczkowski.

Chętnie przyjadą na targ

Zainteresowani bezpośrednią sprzedażą (w Białymstoku) swoich produktów są też producenci sera z Wiżajn. Liczą na to, że miasto wyznaczy odpowiednie miejsce.

– Nie wystarczy kawałek placu, powinno być to pomieszczenie zadaszone – mówi Barbara Żeliszczak, prezes Stowarzyszenia Macierzanka, skupiającego producentów sera podpuszczkowego Wiżajn i Rutki Tartak. – My swoich produktów nie pakujemy próżniowo, musimy ser ukroić, dać do degustacji. Latem problemem będzie wiatr, piasek, deszcz; zimą mróz i śnieg. Potrzebna jest więc jakaś hala.

Wtedy producenci np. serów mieliby większą możliwość sprzedaży swoich produktów. Oferują je w oparciu o MOL (czyli sprzedaż marginalna, ograniczona, lokalna) nie mają szans, by wyjść ze swoją ofertą poza granice województwa. Na przykład sery z Wiżajn są odbierane bezpośrednio z gospodarstw (czyli z miejsca produkcji). Producenci sprzedają je także na cyklicznych jarmarkach, ale – jak podkreśla Barbara Żeliszczak – są one organizowane raz do roku.

– Nie mamy możliwości wyjścia z codzienną sprzedażą na teren sąsiednich województw – tłumaczy producentka serów z Wiżajn.

Latem sery rozchodzą się głównie wśród turystów. Zimą – na szczęście – produkcja jest mniejsza. Prezes stowarzyszenia twierdzi, że wyodrębnienie takiego miejsca przede wszystkim dałoby szansę młodym rolnikom, ułatwiłoby im podjęcie decyzji. Teraz jest kilkunastu producentów serów z Wiżajn, część z nich to osoby po pięćdziesiątce. Często więc nie są to ludzie mobilni, którzy zechcieliby szukać dalszych rynków. A młodzi patrzą na nas i mówią, że rynek jest bardzo mały, nie warto więc inwestować pieniędzy i wiązać swojej przyszłości z tą produkcją.

– Gdyby była taka możliwość sprzedaży, to z pewnością zachęciłoby to do zajęcia się produkcją sera młodych rolników – mówi Barbara Żeliszczak. – Producenci sera z Wiżajn są przekonani, że warto stworzyć rolnikom możliwości sprzedaży bezpośredniej. Najbardziej odpowiadałaby im możliwość sprzedaży swoich produktów na białostockim rynku raz w miesiącu, ewentualnie dwa razy.

– Wówczas klient nie byłby przesycony i chętnie by przyszedł – tłumaczy Żeliszczak. – A my tych 150 km nie jesteśmy w stanie pokonywać częściej, musimy przecież jeszcze ten ser wyprodukować. ▲

Krótko

▲ **Oziminy wznowiły wegetację** Choć w ciągu dnia temperatura powietrza nie przekracza 4-5°C, a nocą spada do minus 2-3°C, to oziminy już rosną. Od Poznania w Wielkopolsce po Łowicz na Mazowszu, oziminy wykazują pierwsze symptomy wznowienia wegetacji. Patrząc na zboża ozime trudno doszukać się znamion ożywienia. Aby je znaleźć trzeba rośliny wykopać. Widać wówczas wyrastające z węzłów krzewienia młode korzenie. Oznacza to, że temperatura wierzchniej warstwy gleby jest już wystarczająco wysoka, aby zboża podjęły pobieranie wody i składników pokarmowych z gleby. Rzepak ozimy przezimował dobrze lub bardzo dobrze. Na wielu plantacjach redukcja rozet liściowych jest niewielka. Rośliny nie rozwijają jeszcze pędów głównych, ale z ukrytych w kątach liści pąków, zaczynają wybijać pędy boczne.

▲ **Po 2015 r. wzrośnie produkcja mięsa** Według raportu Amerykańskiego Departamentu ds. Rolnictwa (USDA) po okresie niskiej rentowności na rynku żywca, przewiduje się wzrost produkcji po 2015 roku – informują analitycy Banku BGŻ. Ubiegły rok nie był najłatwiejszy dla producentów żywca w USA. Trudne warunki pogodowe, wysokie ceny surowców wpłynęły negatywnie na opłacalności produkcji i zniechęciły wielu producentów do rozbudowy stad. W rezultacie w 2013 r. spodziewana jest kontynuacja spadkowej tendencji produkcji, co powiązane jest również z najniższym od 1990 r. poziomem konsumpcji mięsa, poniżej 90,7 kg na osobę. USDA przewiduje, że pogłowie bydła powinno wzrosnąć po 2015 r. Wtedy to po jednej stronie czynniki podażowe (mniejsze pogłowie stad), a po drugiej czynniki popytowe (rosnący popyt w USA i na rynkach eksportowych – Azja i region Pacyfiku), powinny zadziałać wspierająco na wzrost cen na rynku. Przełoży się to na wzrost opłacalności. Będzie to dodatkowo wsparte przez większą wydajność produkcji związaną z wyższą masą ubojową. **opr. (d)**

Analizy >> GUS liczył inaczej

Z KRUS-u przeciętnie 903 zł

Przeciętna emerytura z KRUS jest o 150 zł niższa, niż podał niedawno GUS.

Przeciętna emerytura i renta z Funduszu Emerytalno-Rentowego w 2012 r. to 902,85 zł brutto – wyliczyła KRUS. Niedawno GUS podał, że kwota ta wynosi 1054,61 zł. Skąd różnica?

KRUS wyjaśnia, że różnica „jest wynikiem wyliczenia przeciętnej wysokości świadczenia emerytalno-rentowego z ubezpieczenia społecznego rolników wraz ze świadczeniami zbiegowymi i pozaubezpieczeniowymi dodatkami pieniężnymi, wypłacanymi części rolnych świadczeniobiorców z innego tytułu (jak np.: dodatki dla inwalidów wojennych, wojskowych i osób represjonowanych, ryczałtów energetycznych, dodatki kombatanckich i dla żołnierzy zastępczej służby wojskowej, dodatków dla osób deportowanych do pracy przymusowej, kompensacyjnych, zasiłków pogrzebowych po inwalidach wojennych, wojskowych i osobach represjonowanych oraz świadczeń pieniężnych dla cywilnych niewidomych ofiar działań wojennych)."

opr. (d)

GAZETA WSPÓŁCZESNA
5 marca 2013
wtorek

Porady >> Ważne dla wszystkich, którzy chcą zostać kierowcami

Nowy egzamin – krok po kroku



Aby zostać kierowcą auta osobowego, trzeba się zmierzyć się z nowym testem z przepisów i biurokracją.

Zasady egzaminów na prawo jazdy zmieniły się 19 stycznia 2013 r. Zgodnie z nowymi przepisami kandydat na kierowcę najpierw udaje się do lekarza.

Musi to być specjalista z uprawnieniami do wystawiania zaświadczeń o stanie zdrowia kierowców. Za wizytę u lekarza płaci się ok. 100 zł.

Następnie trzeba odwiedzić wydział komunikacji w starostwie powiatowym lub urzędzie miasta na prawach powiatu, właściwym dla miejsca zameldowania. Kursant wyrabia tutaj tzw. profil kandydata na kierowcę.

Urzędnicy mają dwa dni na stworzenie profilu w systemie komputerowym. Jest to bezpłatne. Kandydat na kierowcę otrzymuje pocztą dokument z numerem PKK i dopiero wtedy może zapisać się na kurs w szkole nauki jazdy. Po zakończeniu szkolenia kierowca idzie do Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego. Niestety, obecnie większość WORD-ów w kraju nie ma dostępu do systemu obsługującego PKK i nie może egzaminować kursantów, którzy rozpoczęli szkolenie po 19 stycznia. Ministerstwo transportu zmieniło prawo i przywróciło papierowy obieg dokumentów. Egzaminy powinny ponownie ruszyć w najbliższych tygodniach. Po stronie kursanta procedura nie zmieni się.

Zapisując się na egzamin, lepiej ustalić termin teoretycznego na kilka dni przed praktycznym. Jeśli nie zdamy teorii, będzie szansa, żeby podejść do niej ponownie przed praktyką. Egzamin teoretyczny jest ważny przez sześć miesięcy.

Od stycznia egzaminy są droższe. Teoria kosztuje 30 zł, a praktyka w przypadku prawa jazdy kat. B – 140 zł.

Od 19 stycznia obowiązują nowe zasady egzaminu teoretycznego. Podczas testu komputer losuje 32 pytania z puli ponad 2 tys. (docelowo będzie 3 tys. pytań). Na rozwiązanie testu jest 25 min. Wcześniej egzaminator powinien dokładnie objaśnić, na czym on polega. Można też rozwiązać przykładowy test. Podczas testu kandydat na kierowcę musi odpowiedzieć na 20 pytań, poprzedzonych filmami symulującymi ruch drogowy. Egzaminowany ma 20 sek. na przeczytanie pytania i 15 kolejnych na wybór tylko jednej odpowiedzi. Następnych 12 pytań to też test jednokrotnego wyboru. Czas na odpowiedź to 50 sek. Po zaakceptowaniu wybranej opcji i przejściu do następnego zagadnienia nie ma możliwości powrotu. Za odpowiedź na każde z pytań można dostać jeden, dwa lub trzy punkty. Podczas testu maksymalnie można zdobyć 74 pkt. Aby zdać, trzeba mieć co najmniej 68.

Egzamin praktyczny na prawo jazdy kat. B, uprawniające do kierowania samochodami o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t., nie zmienił się.

Na początku egzaminator sprawdza, czy kursant wie, na czym polega ta część egzaminu. – Wszystko rejestrują kamery zamontowane w aucie – mówi Edward Kinder, doświadczony egzaminator.

Egzaminowany musi najpierw udowodnić, czy wie, gdzie są zbiorniki płynów eksploatacyjnych i jak sprawdza się ich poziom oraz jak włącza się konkretne światła i gdzie one się znajdują.

Potem przychodzi czas na zadania na placu manewrowym. To jazda pasem po łuku do przodu i do tyłu. Oczywiście przed ruszeniem egzaminowany zajmuje prawidłową pozycję za kierownicą, ustawia lusterka, zapina pasy, uruchamia silnik, wrzuca bieg, zapala światła mijania i zwalnia hamulec ręczny. A także upewnia się, że może ruszyć bezpiecznie.

Do jazdy po łuku przyszły kierowca rusza i zatrzymuje się w obrębie wytyczonych liniami prostokątów. Znajdują się one na początku i na końcu pasa, po którym porusza się egzaminowany.

– Jazda ma być płynna, bez zatrzymywania się, a samochód nie może wyjechać poza linię i potrącić pachołka. Podczas jazdy tyłem egzaminowany musi co najmniej dwa razy spojrzeć do tyłu. Przed ruszeniem i w trakcie jazdy – mówi Edward Kinder. – Kierowca ma dwa podejścia do jazdy po łuku. Jednak potrącenie pachołka i przejechanie linii całym kołem, dyskwalifikuje już po pierwszym błędzie.

Kolejne zadanie to ruszanie pod górę. Kandydat na kierowcę musi podjechać pod wzniesienie, zatrzymać auto, zaciągnąć hamulec ręczny i po chwili ruszyć pod górę. Zadanie nie zostanie zaliczone, gdy samochód zgaśnie albo stoczy się o 20 cm i więcej. Do tego zadania można podejść dwa razy.

Jeśli egzamin na placu wypadł pomyślnie, kandydat na kierowcę jedzie na ulice miasta. Przed wyjazdem musi powtórzyć całą procedurę, którą wykonał przed jazdą po łuku (ustawienie fotela, zapięcie pasów itd.). Jazda po mieście trwa od 25 do 40 min. Podczas egzaminu przyszły kierowca musi pokazać, że potrafi poprawnie:

- włączyć się do ruchu;
- jeździć drogami jedno- i dwupasmowymi;
- zmieniać pasy ruchu;
- przejechać przez skrzyżowania: równorzędne, ze znakami drogowymi, sterowane światłami, rondo i wielopoziomowe (jeśli znajdują się w mieście);
- pokonać torowisko i tunel (jeśli znajdują się w mieście);
- przejechać przez przejście;
- zahamować we wskazanym przez egzaminatora miejscu;
- zahamować awaryjnie;
- zaparkować równolegle, prostopadle lub skośnie.

Do wszystkich tych zadań kierowca może podejść dwa razy. Z dalszego egzaminu eliminuje natychmiast złamanie przepisów ruchu drogowego, które prowadzi do zagrożenia bezpieczeństwa. To m.in. spowodowanie kolizji, ominięcie samochodu, który zatrzymał się przed przejściem; nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu na pasach, przejazd na czerwonym świetle lub zignorowanie znaku „stop".

Po zdaniu egzaminu prawo jazdy można odebrać w wydziale komunikacji. Wcześniej jednak trzeba zapłacić 100 zł 50 gr.

Sławomir Dragula



www.regiomoto.pl

reklama
Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ Legendarny Aston Martin DB5 Jamesa Bonda do kupienia za 3,4 mln euro



Szwajcarski milioner Thomas Straumann wystawił na sprzedaż Astona Martina DB5, samochód, który wystąpił w filmach o przygodach Jamesa Bonda „Goldfinger" i „Operacja piorun". Chce za niego 3,4 mln euro – podał dziennik „Neue Zuercher Zeitung".

Samochód o numerach rejestracyjnych „JB007" został wystawiony na sprzedaż w salonie dealera marki Aston Martin w Surrey w Wielkiej Brytanii.

Straumann, współwłaściciel szwajcarskiej firmy o tej nazwie produkującej implanty dentystyczne, kupił samochód agenta 007 w 2006 roku na aukcji w Phoenix w USA za 2,7 mln dol.

Aston Martin DB5 został całkowicie odrestaurowany w Szwajcarii, łącznie z ostrzami wychodzącymi z kół i atrapami karabinów maszynowych ukrytymi za reflektorami. Ma też agregat do produkcji dymu i wysuwaną kuloodporną płytę kryjącą tylną szybę. Z powodu dodatkowego wyposażenia ważącego 400 kg samochód musiał mieć wzmocnione podwozie.

Według gazety restauracja pojazdu zajęła trzy lata – łącznie 3 tys. godz. pracy. Brakuje w nim jednak jednego gadżetu – wyrzucanego fotela, którym kierowca mógłby się katapultować.

(pap)

Fragmenty filmów z Jamesem Bondem na www.regiomoto.pl

reklama
Diamond Auto
Biacomex
Sprawdzone auta używane z gwarancją
http://biacomex.otomoto.pl
tel: (85) 66 444 80

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Ciągnik siodłowy Renault Premium 420 DCI, 2003, zarejestrowany jako pomoc drogowa, 35.000 zł, 606 114-002.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Felgi stalowe pojedyncze, różne modele, duży wybór, od 50 zł, 696 216-495.

Naczepa wywrotka stalowo- aluminiowa, ład. 29100 kg, Taylor, 1991, stan db, 12.900 zł, 606 114-007.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Yamaha Virago, 1994, 535 cm, przebieg 33432 km, 6.900 zł, 606 114-007.

Audi A4 B6, 2003, 1.9 TDI, 130 KM, 23.000 zł do neg., 664 660-906.

Audi A4, 2000/01, 1.9 TDI, klimatronic, stan bdb, 14.800 zł, 693 168-660.

Audi A6, 2001, 2.5 D, kombi, bezwypadkowy, 11.500 zł, 504 464-198.

BMW 320D, 2005, kombi, 16.500 zł, 508 530-452.

BMW E60 525 diesel, 2005, pełna opcja, I wł., 41.000 zł, 509 678-585.

Chevrolet Lacetti, 2006, 1.6, salon, 70 tyś km, bogate wyposażenie, 12.500 zł, 503 447-663.

Daewoo Lanos, 2003, 1.5 16V, 82 tyś km, I wł., serwisowany, bezwypadkowy, bogata wersja, stan bdb, 8.900 zł, 696 882-993.

Fiat Panda, 2006, 1.1, serwisowany do 2013, 13.500 zł, 501 721-142.

Fiat Seicento, 1998, 1.1 + gaz, czarny, Sokółka, 3.200 zł, 512 458-521.

Fiat Seicento, 2003, 1.1, 90 tyś km, salon, 6.100 zł, 503 447-663.

Ford Galaxy, 2005, 1.9 TDI, 116 KM, pełna opcja, 21.500 zł, 502 087-212.

Honda Civic Aerodeck, 2001, 1.4 B, Sokółka, 7.200 zł, 512 458-521.

Kia Ceed, 2007, 1.4, I wł., salon, 90 tyś km, serwisowany, bogata wersja, stan bdb, 25.200 zł, 696 882-993.

Kia Ceed, XII 2007, 1.6 D, 50 tyś km, serwisowany do końca, 25.300 zł, 503 447-663.

Mazda 626 diesel, 1990, kombi, salon, 270 tyś km, 5.800 zł, 600 472-099.

Mazda Premacy, 2000, 2.0 DITD, bogata wersja, tempomat, klima, stan bdb, 10.900 zł, 696 882-993.

Mercedes A160 1.5 B, 2010, czujnik parkowania, system start- stop, najbogatsza wersja, tempomat, 42.000 zł, 500 009-716.

Mercedes klasa A 170 CDI, 2002, long, 15.200 zł, 604 970-958.

Mercedes Vito, 2000, 2.2 CDI, 110 KM, 12.800 zł, 509 038-445.

Mitsubishi Colt, 2006, 1.3, pełne wyposażenie, serwisowany, 15.900 zł, 503 447-663.

Mitsubishi Outlander, 2004, 2.0 B+ gaz, 144 tyś km, 25.500 zł, 603 889-511.

Mitsubishi Pajero, 1997, 2.5 TDI, anglik, na części, 3.900 zł do neg., 606 114-007.

Nissan Patrol Hiszpan, 1993, 2.8 TD, uszkodzona głowica, w całości lub na części, 4.900 zł do neg., 606 114-007.

Opel Astra, 2001, 1.7 D, 168 tyś km, stan techniczny idealny, 9.400 zł, 503 447-663.

Opel Corsa B, 1999/ 00, 1.0 12V, 140 tyś km, 2 drzwi, salon, 5.800 zł, 600 472-099.

Opel Corsa C, 2004, 1.2 75 KM, wspomaganie, ABS, c. zamek, elektryka, 11.000 zł, 600 472-099.

Opel Corsa, 2003, 70 tyś km, oryginał, 12.300 zł, 503 447-663.

Opel Vectra, 2007, 1.9 CDTI, I wł., salon, 80 tyś km, bezwypadkowy, bogata opcja, stan bdb, 29.900 zł, 696 882-993.

Peugeot 206, 2003, 1.1, I wł., salon, 122 tyś km, bogata wersja, stan bdb, 9.900 zł, 696 882-993.

Peugeot Boxer, 2005, 2.2 HDI, sprowadzony, blaszak, średni, 14.500 zł, 509 6778-585.

Renault Espace III, 2001, 2.2 DCI, 7 osób, Sokółka, 8.200 zł, 512 458-521.

Renault Kangoo, 1.5 DCI, 80 KM, 5 osób, airbag, el. szyby, wspomaganie, granatowy, 9.400 zł, 501 379-126.

Renault Scenic, 2001, 1.6 16V, klimatronic, skóra, alufelgi, stan idealny, pełna opcja, 9.900 zł, 662 436-270.

Renault Talia, 2004, 1.4, 67 tyś km, oryginał, I wł., 11.300 zł, 501 721-142.

Renault Thalia, 2004, 1.4, I wł., salon, bezwypadkowy, bogata wersja, stan bdb, 10.800 zł, 696 882-993.

Rover 925, 1996, skóra, elektryka, ładny, zadbany, 3.900 zł, 606 114-007.

Seat Cordoba Vario, 2000, 1.4 B+ gaz, 7.300 zł, 606 651-571.

Seat Cordoba, 2002, 1.4 16V, srebrny metalik, 8.900 zł, 606 651-571.

Skoda Fabia, 1.2, nowy gaz, serwisowany, bezwypadkowy, 19.700 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 2002, 1.4, I wł., 107 tyś km, serwisowany do końca, 11.500 zł, 503 447-663.

Skoda Octavia, 1999/00, 1.9 TDI, hatchback, klima, 11.200 zł, 693 168 660

Suzuki Liana, 2005, 1.5 DDiD, 15.500 zł, 606 651-571.

Toyota Avensis, 2.0 TD, zarejestrowany, stan idealny, ważne opłaty, 8.900 zł, 662 436-270.

Toyota Yaris, 2003, I wł., salon, 110 tyś km, serwisowany, wspomaganie, stan bdb, 12.900 zł, 696 882-993.

Toyota Yaris, 2009, 1.3, po liftingu, salon, serwisowany, klima, bogata opcja, stan bdb, 28.900 zł, 696 882-993.

Volvo S80 2.5 TDI, 2001, pełne wyposażenie, alufelgi, ważne opłaty, 15.900 zł, 662 436-270.

Volvo wywrotka 6x4, 1997, 68.000 zł, 509 038-445.

VW Golf IV, 2000/ 01, 1.4i, klima, c. zamek, 4 drzwi, stan idealny, 10.500 zł, 603 618-999.

VW Golf IV, 2003, 1.9 TDI, klimatronic, elektryka, c. zamek, stan idealny, 14.900 zł, 603 618-999.

VW Passat B5FL, 2001, pełna opcja, zarejestr., alufelgi, 14.900 zł, 662 436 270.

Test >> Nowa Toyota Auris jest dłuższa i niższa od poprzedniej wersji tego samochodu

Oszczędna i ładna. Ale ta cena...

Toyota auris drugiej generacji z silnikiem Diesla o mocy 90 KM jest mistrzem oszczędności. Ale jest to auto dość drogie – ceny zaczynają się od około 70 tys. zł.

Bartosz Gubernat
bartosz.gubernat@mediaregionalne.pl

Pierwsza generacja kompaktowego hatchbacka z Japonii była produkowana od 2007 r. Niedawno w salonach pojawiła się druga odsłona aurisa. Samochód prezentuje się lepiej od poprzednika, jest też dłuższy i niższy. Dzięki temu w kabinie przybyło miejsca, a auto ma lepsze właściwości aerodynamiczne.

Deska rozdzielcza nawiązuje stylistyką do sportowej toyoty GT86 i jest wygodna w obsłudze. Dobre wrażenie psują jednak twarde plastiki, którymi włożono konsolę środkową.

W aurisie siedzi się nisko, a fotele są wygodne. Na tylnej kanapie zmieszczą się dwie dorosłe osoby i dziecko. Jeśli z przodu usiądzie ktoś wysoki, pasażerom z tyłu będzie brakować miejsca na nogi.

Bagażnik ma pojemność 360 l – to nieco mniej niż w vw golfie, hyundaiu i30 czy oplu astrze, ale więcej niż w fordzie focusie.

Pod maską testowanej toyoty pracował czterocylindrowy silnik Diesla 1.4 D4-D. Turbodoładowana jednostka jest produkowana w Polsce. Ma moc 90 KM i 205 Nm maks. momentu obrotowego.

Auris z tym silnikiem i sześciobiegową skrzynią nie jest demonem prędkości, ale w mieście i podczas spokojnej jazdy na trasie radzi sobie dobrze. Jest też oszczędny. Podczas naszego testu w cyklu mieszanym zużycie paliwa sięgało 6,5 l/100 km.

Ceny aurisa ze słabszym dieslem zaczynają się od 69000 zł. Auto ma w standardzie m.in. siedem poduszek powietrznych, układ stabilizacji toru jazdy, kontrolę trakcji, centralny zamek.

Ceny wersji z klimatyzacją zaczynają się od 72000 zł. Astra, focus i golf kosztują podobnie, i30 jest tańszy o kilka tysięcy złotych. I to właśnie hyundai ze względu na aspekt finansowy jest najgroźniejszym konkurentem Aurisa. Toyota przewyższa go natomiast prestiżem marki, który z pewnością przełoży się także na wolniejszą utratę wartości. ▲

Ocena

Plusy
- atrakcyjny wygląd
- wygodne wnętrze
- oszczędny silnik wysokoprężny D4-D

Minusy
- twarde plastiki na konsoli środkowej
- kiepska widoczność do tyłu
- wysoka cena testowanej wersji



fot. Bartosz Gubernat

Tak w całej okazałości wygląda nowa, druga odsłona Toyoty Auris



Niebieskie podświetlenie zegarów może się podobać



Bagażnik nie jest zbyt duży, ale ma regularny kształt



KAMPANIA SPOŁECZNA czytam, więc wiem
ORGANIZATORZY: kurierPoranny, Współczesna
PATRONI HONOROWI: Województwo Podlaskie, Podlaski Kurator Oświaty
PATRONI MEDIALNI: pap, Nauka w Polsce, TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTA NA CZĘSCI DO 1000 797478441
AUTA na złom kupię i złom 603-046-324
AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł., tel. 500-008-130.
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099
OD 1998r, całe i uszkodzone. 509-369-157
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85-869-14-31

SPRZEDAM

PEUGEOT J5, 1994, 2.5D, podwójna kabina+ skrzynia ładunkowa- 2,8 m, sprawny technicznie, stan dobry, ok. Suwałk, 5.500,-, 696-448-788.

BIZNES

KREDYTY/POŻYCZKI

„AUTO-POŻYCZKA" Najtańsza pożyczka w kraju pod zastaw samochodu z możliwością użytkowania pojazdu. Pożyczki do 10 tys.zł. Tel. 604-512-805, 600-939-010

AAGERTA HOLDING POŻYCZKI BEZ BIK NA 12 M-CY HONORUJEMY UMOWY ZLECENIE I DZIEŁO TEL. 85-672-3124 85-672-3117 508-493-107 BIAŁYSTOK UL. ŚW. MIKOŁAJA 1 LOK. 4

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011. 600-700-304, 85/7333725

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA 30-stka. 600-700-304, 85/733-37-25.

SZYBKA pożyczka do 5000 zł! W równych ratach, bez ukrytych opłat. Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora).

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.
ŁOMŻA - Świat Singla: Al. Piłsudskiego 6, kl. A II p., tel. 790-718-540.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

LAS z ziemią lub bez, tel. 694-426-665.

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
ŁAPY, 48m2, 105tys. PILNIE!!! CONTinental 857155920
ŁAPY, 59m2, parter, 145tys. CONTinental 857155920,
ŁAPY, centrum, 35m2, 108tys. CONTinental 857155920
SPRZEDAM las bud. 2,20 ha 698405563

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWNIKA apteki na terenie Białej Podlaskiej. Tel. 81 528 09 44, e-mail: biuro@udeskulap.pl
MECHANIKA. 609-252-236
MIĘDZYNARODOWA firma poszukuje pracownika na stanowisko „Handlowiec". CV wraz listem motywacyjnym proszę przesyłać na adres iowservice@iow.pl
OBSŁUGA traka taśmowego. 609-252-236
TOKARZA -frezera z doświadczeniem. Pełny etat. 609-433-137
TRAKTORZYSTĘ do lasu. 609-252-236

ROLNICTWO

KUPIĘ

********BYDŁO każdej kondycji. Całe Podlasie, 502-738-739.

*******BYDŁO** w każdej kondycji, maciory- 4 zł/kg, knury- 3 zł/kg. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny, 663-041-519, 695-187-861.
**SKUP MACIOR- 4,30 ZŁ/KG, KNURÓW- 3,10 ZŁ/KG, BYDŁA KAŻDEJ KLASY. ODBIÓR Z GOSPODARSTWA, 513-868-957.

*BYDŁO, TRZODA KAŻDEJ KLASY, 510-474-331.

*SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-020-203, 606-989-887.

*SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 2-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 38.

BYKI krowy jałówki tuczniki Przedsiębiorstwo „Górny" Zakład Mięsny Giżycko- Antonowo. 509 935533, 87/4285830.
KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

*SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew.22.

*ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.

CIĄGNIK RENAULT 15554 +przedni tuz.prasowijarka Krone stan bdb. 501-219-773,
DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

PRASA beluląca Clas Roland 46, 501-304-798.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 600-783-948.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
SŁOMĘ bele 180 owies 501057316
TUCZNIKI od 100 do 120, 4 szt. gm. Jaświły; cena 5,40, tel. 510-861-492.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę.508-127-829.
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
METALE kolorowe. 501-559-770.
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.
NIEMCY bus odbiór dowóz pod adres 603976923.

W momencie śmierci bliskiego uderza człowieka świadomość niczym nie dającej się zapełnić pustki"
/Józef Tischner/

Z wielkim żalem podjęliśmy wiadomość o śmierci naszego wieloletniego pracownika i kolegi
ZDZISŁAWA GAWRYŁOWICZA
Wyrazy współczucia
RODZINIE I NAJBLIŻSZYM

składają
Dyrekcja oraz współpracownicy i koledzy SP ZOZ Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku

PRZEWÓZ osób krajowy i międzynarodowy Polska-Londyn-Polska, 509-979-499, UK44/758-544-29-44, www.transportwyspa.pl

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.
DOMY, obory, usługi koparką. 600-506-507.
ELEWACJE, docieplenia, poddasza, remonty, wykończenia, Suwałki, okolice, tel. 510-412-369.

PIECE kaflowe, naprawy, 535-22-94-97.

PODDASZA szpachlowanie glazura 516-035-439.

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 510453001.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
REMONTY wykończenia solidnie. 516-738-434.
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE głębinowe, tel. 666-566-556.
STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
TYNKI gipsowe, cementowe. 664-823-107.
TYNKI tradycyjne, tel. 514-080-485.
TYNKI, poddasza, remonty, tel. 664-198-801.
USLUGI remontowe i budowlane wykończenia wnętrz. 721-835-626.
USŁUGI geodezyjne, tel. 607-784-238.
USŁUGI minikoparką, koparką 502 77 33 68.
WYCINKA DRZEW. Wycinka drzew. Cięcie drzewa. Ciecie na opał i tym podobne uslugi. Białystok, Wysokie Mazowieckie i okolice. 791-791-735.
ZABUDOWA poddaszy, tynki. 665-063-930.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, 500-55-15-15.
CYKLINOWANIE & układanie. 518-437-833.

DACHY

DACHY - krycie! Najtaniej!!! Tel.: 604-590-996.
DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat. 516-321-649.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE, alarmy 502 77 33 68.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66.
PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, 668-401-313.

MEBLE

MEBLE na wymiar, tanio, szybko, silidnie. Meble merbau. 606-956-273.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966.

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi- wysokie rabaty, profesjonalny montaż, tel. 85/746-14-46, 602-488-413.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

INNE

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO WWW.PARTNERSTAL.PL 798710329 29/6409935 23/6834180.

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog. Tanio 502-865-184.
GINEKOLOG pomoc 797-543-535.

PSYCHIATRA

**CHOROSZUCHA - PSYCHIATRZY. ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE, ZAB. SEKSUALNE. UL. PODLEŚNA 16, TEL. 85 732 77 35, 698-664-783, WWW.CP-CHOROSZUCHA.PL

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak: wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

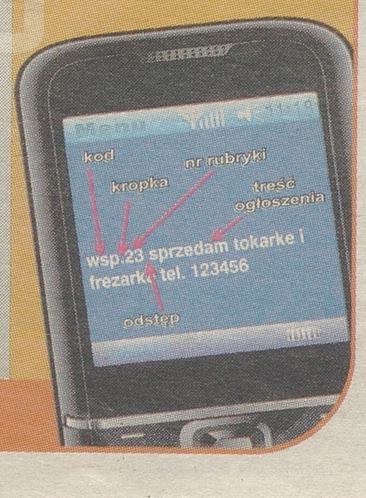
– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06, e-mail: *ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl*

Obsługa Agencji Reklamowych, tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43 e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65, lok. 3, tel./fax 85 730 34 90
Ełk, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64, fax 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A, lok. 4, tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. Wojska Polskiego 6/4, tel. 87 643 19 97 - Perfekt Nieruchomości
Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682 46 03, 682 33 77 - Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - TV Łomża
Mońki, ul. Dworcowa 6, tel. 85 716 21 91 - Kurier
Ostrów Mazowiecka, ul. Pocztowa 3 lok. 5, tel. 29 642 80 34 - Tygodnik Ostrołęcki (wydanie ostrowskie)
Sokółka, os. Centrum 21, tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych
Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel./fax 86 275 24 08 - Vidking
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271 25 25 - Globtour

www.wspolczesna.pl



ZAWSZE NAJŚWIEŻSZE OGŁOSZENIA

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
ROŚNIEMY W SIŁĘ
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Zapraszamy właścicieli i pracowników mikro i małych przedsiębiorstw do odbycia szkoleń w ramach projektu:

„Rośniemy w siłę – rozwój kompetencji pracowników mikro i małych przedsiębiorstw woj. podlaskiego"
WND-POKL.08-01-01-20-123/12.

72h DARMOWYCH SZKOLEŃ
PROFESJONALNI TRENERZY

KLUCZOWE OBSZARY:
sprzedaż i marketing, finanse, zarządzanie i polityka personalna

Rozwiń skrzydła i rozbuduj swoją firmę!

Zapraszamy do rekrutacji
Więcej informacji na stronie projektu: www.rosniemywsile.pl

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI | DOMAGO Pomagamy rozwijać | CDR | UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Człowiek - najlepsza inwestycja
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

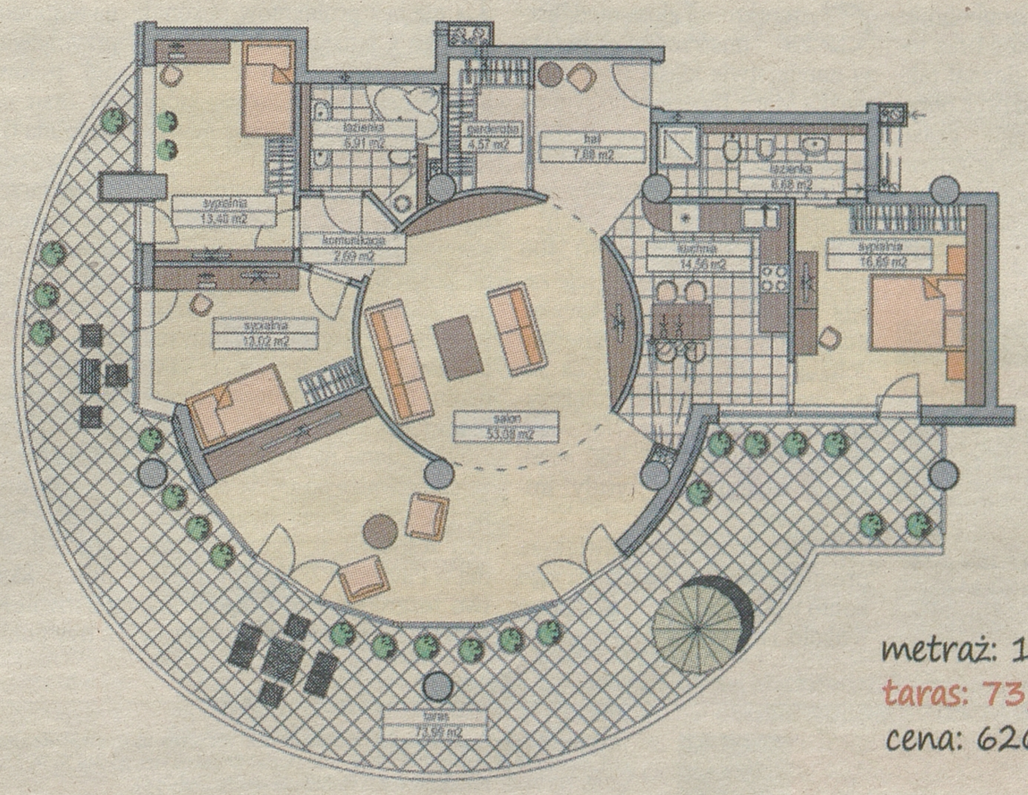
2268913w01a





TYSIĄCLECIA

Apartamenty Tysiąclecia
zamieszkasz - pokochasz



metraż: 139,31m²
taras: 73,99m²
cena: 626895 zł

2694513w01b

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

Rogowski DEVELOPMENT

Dział Sprzedaży Mieszkań: Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02, **www.rogowskidevelopment.pl**

Rajdy >>

Wyzwanie Kubicy

Robert Kubica będzie startował w rajdach zaliczanych do mistrzostw świata i Europy w barwach Citroena – potwierdził w poniedziałek francuski zespół. Polski kierowca zadebiutuje w Rajdzie Wysp Kanaryjskich (21-23 marca), trzeciej rundzie mistrzostw Europy. Trzy tygodnie później pojedzie w czwartej eliminacji mistrzostw świata – Rajdzie Portugalii (12-14.04). W sumie ma wystartować w siedmiu imprezach MŚ.

Krakowianin będzie się ścigać w klasie WRC-2 samochodem w wersji DS3 RRC (Regional Rally Car), który ma specjalne łopatki przy kierownicy do sterowania skrzynią biegów. Starty w mistrzostwach świata będzie uzupełniać występami w rajdach mistrzostw Europy.

– Zanim zdecydowałem się na ten program, rozważałem wiele możliwości. Od dłuższego czasu utrzymywałem kontakt z Citroen Racing i była obopólna wola, by kontynuować współpracę. Teraz jestem szczęśliwy, że mogę wrócić do rywalizacji na wysokim poziomie – powiedział Kubica, cytowany na stronie internetowej Citroena.

– Udział w Rajdzie Wysp Kanaryjskich będzie dla mnie interesującym wyzwaniem. Nie wyznaczam sobie precyzyjnego celu. Muszę się jeszcze wiele nauczyć w rajdach, a postęp będzie następował wraz z kolejnymi kilometrami odcinków specjalnych – dodał Polak.

28-letni były kierowca Formuły 1 miał oferty współpracy nie tylko ze strony Citroena. Kusił go Ford, a także Mercedes, który proponował mu starty w serii wyścigowej DTM.

W listopadzie ubiegłego roku Kubica zaimponował skuteczną jazdą Citroenem C4 WRC w Rajdzie du Var we Francji. Dosłownie deklasował rywali w dziesięciu kolejnych odcinkach specjalnych, ale na przedostatniej próbie wypadł z trasy i uderzył w drzewo. Kierowca i jego włoski pilot Emanuele Inglesi wyszli z kolizji bez szwanku.

Kubica nadal przechodzi rehabilitację po wypadku, do którego doszło 6 lutego 2011 roku na trasie rajdu Ronde di Andora. Fragment metalowej bariery przebił karoserię samochodu i niemal zmiażdżył dłoń oraz łokieć kierowcy. Polak doznał także wielu innych poważnych obrażeń ciała. Od tego czasu przeszedł już kilkanaście operacji, a jednym z elementów rehabilitacji są starty w rajdach samochodowych. **(PAP)**

Piłka nożna >> Dziś dwa fascynujące mecze w Lidze Mistrzów

To wciąż może być sezon Borussii

Borussia Dortmund – z trzema Polakami: Łukaszem Piszczkiem, Jakubem Błaszczykowskim i Robertem Lewandowskim– podejmie dziś Szachtar Donieck w rewanżowym meczu 1/8 finału piłkarskiej Ligi Mistrzów. Tego samego dnia Manchester United zmierzy się u siebie z Realem Madryt.

Podopieczni Juergena Kloppa nie obronią Pucharu Niemiec (odpadli w ćwierćfinale po niedawnej porażce 0:1 z Bayernem Monachium), a szansa zdobycia po raz trzeci z rzędu mistrzostwa kraju jest tylko matematyczna (17 punktów straty do Bayernu). W tej sytuacji piłkarzom z Dortmundu pozostaje walka w Champions League.

W Doniecku Borussia zremisowała 2:2 i w rewanżu będzie faworytem.

– Nigdy nie mówiliśmy, że to dla nas zły sezon. Oczywiście chcemy zdobyć tytuł w kraju, ale Bayern jest obecnie bardzo silny. Zachowaliśmy jednak szansę awansu do ćwierćfinału Ligi Mistrzów i mam nadzieję, że o godz. 23 we wtorek wszyscy będziemy szczęśliwi – powiedział Błaszczykowski.

Wiele wskazuje na to, że do składu Borussii powróci jej czołowy obrońca Mats Hummels, który z powodu grypy opuścił dwa ostatnie spotkania. To właśnie reprezentant Niemiec zdobył ważną bramkę na 2:2 w spotkaniu w Doniecku. Do ekipy Szachtara wraca natomiast dowiadczony środkowy obrońca Ołeksandr Kuczer, który w pierwszym meczu z Borussią nie mógł wystąpić z powodu zawieszenia za kartki.



PAP

Wiele wskazuje na to, że Robert Lewandowski gra ostatni sezon w Borussii Dortmund. Czy okrasi go sukcesem w Lidze Mistrzów?

Trudniej wskazać faworyta w rywalizacji dwóch gigantów, czyli Manchesteru United z Realem. W Madrycie padł remis 1:1. Teoretycznie w korzystniejszej sytuacji jest lider angielskiej ekstraklasy, ale „Królewscy" wyruszyli do Anglii podbudowani dwoma kolejnymi zwycięstwami nad Barceloną. W miniony wtorek wygrali 3:1 w Pucharze Hiszpanii, a w sobotę pokonali w Madrycie odwiecznego rywala 2:1 w lidze.

– Jestem przekonany, że kibice zobaczą niesamowity mecz. Będą wielkie emocje. Wiemy, że Real jest jednym z najlepiej kontratakujących zespołów na świecie, dlatego nasze przygotowania skupiają się na tym, aby kontry rywali nie okazały się zabójcze – przyznał trener „Czerwonych Diabłów" Alex Ferguson.

W zespole Realu znakomitą dyspozycję prezentuje Cristiano Ronaldo, dla którego mecz na Old Trafford będzie szczególnym przeżyciem. Portugalczyk występował w Manchesterze United w latach 2003-2009.

▲ **Program dzisiejszych rewanżowych meczów 1/8 finału LM (godz. 20.45):** Borussia Dortmund – Szachtar Donieck (pierwszy mecz 2:2) Manchester United – Real Madryt (1:1).

(PAP)

Narciarstwo >>

Stoch zarobił 110 tysięcy

Czterokrotna złota medalistka mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym Norweżka Marit Bjoergen otrzymała najwyższe premie za wyniki w Val di Fiemme. Czwarty na liście płac jest złoty i brązowy medalista w skokach Kamil Stoch.

Bjoergen otrzymała 50 400 euro. Drugie miejsce na liście zajęła inna norweska biegaczka, podwójna mistrzyni, Therese Johaug – 29 200 euro. Za nimi znalazł się pierwszy mężczyzna, także biegacz z Norwegii, Petter Northug – 27 550 euro, który zdobył dwa tytuły mistrzowskie.

Wśród skoczków największe premie wywalczył Stoch. Na jego konto wpłynęło 26 250 euro, czyli około 110 tysięcy zł. **(PAP)**

Lotto

Losowania z 3 marca
Multi Multi (godz. 14): 9-10-15-22-26-28-32-33-35-42-44-47-51-54-55-63-69-73-79-80
Plus: 33

Multi Multi (godz. 22.15): 4-14-20-21-23-29-33-35-36-40-44-45-46-48-49-58-63-64-65-68
Plus: 21

Futsal>> Elhurt Elmet szczęśliwie uratował zwycięstwo w I lidze

Zdążyli zmienić niewłaściwą taktykę

Elhurt Elmet Helios Białystok nie bez problemów pokonał jednego z outsiderów I ligi Red Dragons Pniewy 2:1. Goście mieli pretensje do sędziego, który ich zdaniem, wypaczył wynik spotkania.

– Kwestionowali prawidłowość wyrównującej bramki, a później awanturowali się i w efekcie arbiter pokazał czerwoną kartkę jednemu z ich zawodników. Grając w przewadze wykorzystaliśmy ten fakt i strzeliliśmy gola na 2:1 – tłumaczy Dariusz Gołdowski, trener białostockiego zespołu.

Gospodarze nie spodziewali się, że przeciwnicy postawią tak trudne warunki. W pierwszym meczu obu zespołów, rozegranym jesienią w Pniewach, białostoczanie łatwo rozgromili Red Dragons 5:1. U siebie nie było jednak tak łatwo.

– Trochę złą taktykę obraliśmy na te spotkanie, bo niepotrzebnie przyjmowaliśmy rywali na własnej połowie, zamiast zagrać od razu ostrym pressingiem – wyjaśnia Gołdowski.

Przyjezdni wykorzystali fakt, że gospodarze nie kwapili się do zdecydowanych ataków i postanowili sami przejść do ofensywy. W 15. minucie niespodziewanie objęli prowadzenie, po strzale z rzutu wolnego i zapachniało niespodzianką. Tym bardziej, że przed przerwą białostoczanie nie stworzyli sobie zbyt wielu okazji bramkowych.

– Na drugą połowę wyszliśmy już zupełnie inaczej ustawieni, ale goście dość długo mądrze się bronili. Skapitulowali dopiero po strzale Karola Domalewskiego, a trzy punkty zapewnił nam kilka chwil później Jakub Budźko – opisuje Gołdowski.


A. Zgjet

Elhurt Elmet (żółte koszulki) pokonał Red Dragons Pniewy 2:1

Dzięki zwycięstwu białostoczanie przedłużyli nadzieje na awans do najlepszej czwórki, chociaż szanse na to po minionej kolejce zmalały. Komplet punktów zdobyli bowiem bezpośredni rywale Heliosa do udziału w play-off – AZS UMCS Lublin i AZS UW Warszawa. **(ted)**

Elhurt Elmet Helios Białystok – Red Dragons Pniewy 2:1 (0:1). Bramki: 0:1 - 15, 1:1 - Domalewski 33, 2:1 - Budźko 35. **Helios:** Pieciul (Ulman) – Wiszowaty, Budźko, Siuchno, Kobeszko oraz Łuckiewicz, Koniczek, Niwiński, Andzielewicz, Malinowski, Domalewski.

Pozostałe wyniki 12. kolejki: AZS UMCS Lublin – Jasna Gliwice 5:3, KS Gniezno – Euromaster Głogów 3:2, AZS UW Warszawa – Marex Chorzów 4:2.

1. Jasna	12	28	55:26
2. Euromaster	12	25	45:30
3. Gniezno	12	25	37:21
4. AZS Lublin	12	21	34:37
5. AZS Warszawa	12	21	35:43
6. Helios	**12**	**17**	**44:29**
7. Red Dragons	12	4	25:49
8. Marex	11	0	16:54

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Piłka nożna >> Sparingi podlaskich drużyn

Mają jeszcze czas na poprawę błędów

Kolejny weekend i kolejna seria sparingów naszych drużyn. Najokazalej wypadła Sparta 1951 Szepietowo, która pokonała aż 9:2 Orła Kolno.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Zagraliśmy po prostu bardzo skutecznie. W pierwszej połowie z sześciu swoich sytuacji zdobyliśmy pięć bramek – powiedział nam trener Sparty Robert Mioduszewski.

Dla Hetmana Tykocin spotkanie z Pogonią Łapy (1:3), rozegrane w Zambrowie, było pierwszym sparingiem w okresie przygotowawczym. – Zagraliśmy jeszcze bez kilku piłkarzy i z dwoma testowanymi zawodnikami. Do przerwy gra była wyrównana, później przewagę uzyskała już Pogoń – powiedział nam prezes Hetmana Sławomir Pogorzelski. W środę Hetman Tykocin zagra w Sokółce z Dębem Dąbrowa Białostocka.

Bezbramkowym remisem, wynikiem rzadko spotykanym w sparingach, zakończył się mecz Sparty Augustów z KS Wasilków, który odbył się w Sokółce.

– Goli nie było, ale mecz był ciekawym spotkaniem, w którym obie drużyny zagrały z pełnym zaangażowaniem – powiedział szkoleniowiec Sparty Jacek Bayer.

– Wasilków jest silną drużyną, liderem okręgówki, ale z powodzeniem już teraz mógłby grać w IV lidze. W spotkaniu zabrakło bramek, co dobrze świadczy o formacjach defensywnych, gorzej natomiast o ofensywnych – dodał trener Sparty.

Na boisku Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku zagrały jedenastki Gryfa Gródek i Włókniarza Białystok. Wygrał Gryf 5:2, a cztery bramki zdobył Tomasz Dzierzgowski.

– Cieszy forma strzelecka Tomka. Bramki padły po składnych, ciekawych akcjach całego zespołu. Włókniarz mimo że przegrał gra ciekawą piłkę i nie powinien raczej spaść z naszej ligi – stwierdził trener Gryfa Jan Łotysz.

Na bardzo dobrej murawie obiektu MOSP w Białymstoku rozegrały swój sparing jedenastki Mielnika i Magnata. Wygrał Mielnik 2:1. – Naszym największym mankamentem była skuteczność, która zawodziła. Oddaliśmy 15 strzałów, zdobywając tylko jednego gola. Na plus zaś wypadła nasza gra w rozegraniu piłki, stwarzanie sobie dogodnych sytuacji – stwierdził trener Magnata Wiesław Jancewicz.

Sokół Sokółka zremisował z Piastem Białystok 1:1. Trener Sokoła Radosław Kabelis zadowolony był z defensywy swojego zespołu. – Coraz lepiej wygląda nasza obrona, gorzej było w ataku, w którym nie wykorzystaliśmy dużo dobrych sytuacji – stwierdził Kabelis.

Prawie połowę składu Piasta stanowili juniorzy starsi z rocznika 1995. – Dobrze, że mamy jeszcze prawie cały miesiąc na poprawienie wszystkich mankamentów w naszej grze – nie owijał w bawełnę trener Piasta Adam Kozłowski. – Tak duża liczba młodych piłkarzy wynikała m.in. z kontuzji kilku piłkarzy z podstawowego składu – dodał trener białostoczan.


A. Zgiet

Na dobrej murawie obiektu MOSP w Białymstoku spotkały się jedenastki Magnata Juchnowiec i Mielnika (białe koszulki). Wygrał Mielnik 2:1.

▲ **Pogoń Łapy – Hetman Tykocin 3:1 (0:0)**
Bramki: 1:0 – Minow 55, 2:0 – Demiańczuk 65 z karnego, 2:1 – Karwowski 83, 3:1 – Demiańczuk 85 z karnego.
Pogoń: Łapiński – Sipko, Jurczuk, Leśniewski, Ł. Płoński, Halicki, Stypułkowski, Perkowski, Mierzwiński, Minow, A. Płoński.
Na zmiany wchodzili: Bujno, Hryniuk, Demiańczuk, P. Kul, Gąsowski, Brzozowski, Kućmierowski, Choiński.
Hetman T.: Jenruczek – Szczawiński, A. Pogorzelski, R. Zambrzycki, Wierciński, Powichrowski, Stobiecki, Sokolewicz, zawodnik testowany, R. Maliszewski, A. Zambrzycki. **Na zmiany wchodzili:** Borowski, Rybin, Karwowski, Huczko, Hryszko.

▲ **MKS Mielnik – Magnat Juchnowiec 2:1 (2:0). Bramki:** 1:0 – Gołubkiewicz 43, 2:0 – Zabielski 45, 2:1 – Rokosz samobójcza 90.
Magnat: Szarejko – Bielski, Banicki, Suszczyński, Filipczuk, Chruściwicki, Podoliński, Tymiński, Szechowski, Dzidowski, Kazuczyk. **Na zmiany wchodzili:** Dzierzko, Zysk, Kepisty, Krytul. Iglicki, Gawron.

▲ **Sparta Augustów – KS Wasilków 0:0**
Sparta: Grabowski – Dziadziak, Niedźwiecki, Czereszewski, Boguniewicz, Predko, P. Zaniewski, Wilczewski, Knoch, Sobolewski, Haraburda.
Na zmiany wchodzili: Filipow, A. Zaniewski, Warakomski, Sakowicz, Chełmiński.

▲ **Gryf Gródek – Włókniarz Białystok 5:2 (4:1).**
Bramki: dla Gryfa – Dzierzgowski – 4, Nowik. Gryf: Dzienisik – Bezubik, Śliwowski, K. Kozłowski, Artemiuk (46 Czemiel), Kazberuk (65 Nowik), Osypiuk, Gryko, Owerczuk, Dzierzgowski (55 Jurczuk), S. Kozłowski.

▲ **Sokół Sokółka – Piast Białystok 1:1 (1:1)**
Bramki: 1:0 – Czaplejewicz 7, 1:1 – Dudziński 38.
Sokół: Serafin – Greś, Giełda, Kabelis, Woronowicz, Kowalewski, Dziewiątkowski, Sidorowicz, Stelmaszek, Steckiewicz, Czaplejewicz.
Na zmiany wchodzili: Dzienis, Szoka, Daniel Tochwin, Dawid Tochwin.
Piast: Pietruczuk – Kamiński, Łupiński, Ciwonik, Stec, Grzanka, Dudziński, Zalewski, Ostaszewski, Wojno, T. Tomaszuk. **Na zmiany wchodzili:** Zdzichowicz, M. Tomaszuk, Radomski, Jakiel..

▲ **Cresovia Siemiatycze – Czarni Węgrów 1:4. Bramka dla Cresovii:** Jurczuk.
Cresovia: Karolczuk – A. Kobus, Nowicki, Moczulski, Supronowicz, Stępkowski, Jurczuk, Kurek, A. Barwiejuk, Prokopczuk, K. Niewiarowski, Walczuk, testowany zawodnik.

▲ **KS Michałowo – Sudovia Szudziałowo 1:1 (0:0). Bramka dla Michałowa:** P. Słoma.
Michałowo: Grygorczuk – Wisniewski, D. Słoma, Konobrodzki, Czaplejewicz, P. Słoma, Tchórznicki, Frąckiel, Karanowski, Kuc, Prusinowski.
Na zmiany wchodzili: D. Doroszko, B. Doroszko, Gryc, Chwetko.

▲ **Sparta 1951 Szepietowo – Orzeł Kolno 9:2**
Bramki dla Sparty zdobyli: Kowalczyk – 3, Jamiołkowski – 2, Truszkowski, Wilczko, Piszczatowski, Jazwiński
Sparta 1951: Krystosiak – Sawicki (65 T. Król), Wilczko, D. Król, Truszkowski (75 Lubowicki), Piszczatowski (46 Styś), Ptaszyński, Dłuski, Jamiołkowski (80 Jaźwiński), Biały (65 Mioduszewski), Kowalczyk (60 Piszczatowski). ▲

Piłka ręczna >> II liga kobiet

Zawiodły liderki

Bolesnej porażki doznały piłkarki ręczne drugoligowej Dwójki Łomża. W Wąbrzeźnie, prowadzony przez Stanisława Niedbałę zespół uległ Vambresii 18:32.

Do 11. minuty Dwójka prowadziła 2:0. Jednak od tego momentu gra łomżanek całkowicie się posypała. Mnożyły się błędy, straty, faule w ofensywie, a do tego zawodniczki Dwójki całkowicie straciły skuteczność.

– Nie jestem w stanie wytłumaczyć postawy dziewcząt – przyznaje trener Dwójki Stanisław Niedbała. – Od 11 minuty, zdobyliśmy tylko dwie bramki, podczas gdy rywalki 13. Najsmutniejsze jest to, że całkowicie zawiodły zawodniczki dotychczas odgrywające ważną rolę w naszym zespole, tzn. Ula Bałdowska, Amanda Szymborska i Karolina Zubrzycka.

Te dwie ostatnie nie dotrwały do końca spotkania. W 34 min. czerwoną kartkę zobaczyła Szymborska, a pięć minut później w jej ślady poszła Zubrzycka, którą sędziowie wyrzucili z boiska za niesportowe zachowanie. Mimo osłabienia Dwójka zagrała nieco lepiej, rzucając w tej odsłonie 14 bramek.

– Było to jednak za mało na rywala, który jest w szczytowej formie – podkreśla Niedbała. – Zespół z Wąbrzeźna grał ostatnio w półfinale Mistrzostw Polski Juniorek. Co prawda nie awansował do finału, ale był w doskonałej dyspozycji. **(lis)**

▲ **UKS Vambresia Worwo Wąbrzeźno – GUKS „Dwójka" Łomża 32:18 (13:4)**
Dwójka: Bałdowska, Konert, Zadroga – Jabłońska (6), Szczytkowska (2), Anita Ramotowska (2), Sobolewska (2), Sadowska (2), Martyna Ramotowska (1), Walendziak (1), Szymborska (1), Brzozowska (1), Petkowska, Zubrzycka, Bandzul.
▲ **Inny wynik:** MTS Kwidzyn – UKS Drwęca Nowar Lubicz 37:27. **Pauzował:** MTS Giżycko

1. MTS Kwidzyn	7	12	257:184
2. Vambresia Wąbrzeźno	7	10	224:198
3. Drwęca Lubicz	7	5	189:212
4. Giżycko	7	4	184:223
5. Dwójka Łomża	**6**	**3**	**135:172**

Unihokej >> Awans suwalskich Orłów

Znów w ekstralidze

Suwalskie Orły w toczonej do dwóch zwycięstw rywalizacji dwukrotnie pokonały drużynę z Józefiny i weszły do finału play-off I ligi. Obojętnie na jego wynik, zapewniły już sobie prawo gry w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Pierwotnie, automatyczny awans uzyskiwał tylko mistrz, a drugi zespół I ligi miał grać w barażach z siódmą ekipą ekstraligi. Po wycofaniu się Ósemki Wejherowo i Aligatora Gdynia, w elicie pozostało już jednak tylko sześć drużyn.

W meczach z Józefiną suwalczanie wystąpili bez czterech graczy, w drugim spotkaniu grali tylko ośmioma zawodnikami w polu. Silniejsi fizycznie goście mocno postraszyli ich zwłaszcza w rewanżu, w którym od stanu 2:5 zdobyli cztery bramki z rzędu. Na szczęście dla Orłów, w końcówce dramatycznego meczu nie zawiedli najskuteczniejsi w zespole Daniel Osiński i Adam Marcinkiewicz. **(ab)**


W. Drzitko

Suwalskie Orły powracają do elity

▲ **Orły Suwałki - ULKS Józefina 11:9 (3:2, 4:3, 4:4). Bramki dla Orłów:** D. Osiński, Kaszkiel i Marcinkiewicz - po 3, Sz. Osiński, Dziatkowski.
▲ **Orły Suwałki - ULKS Józefina 9:6 (5:4, 0:2, 4:0). Bramki dla Orłów:** D. Osiński - 5, Marcinkiewicz - 2, Kaszkiel, Sz. Osiński.
Orły: Szymański (Mieczkowski) - Marcinkiewicz, Sz. Osiński, Zdancewicz, Dubin, Dziatkowski, D. Osiński, Kaszkiel, Kwaśniak, Zajkowski.

Pływanie >> Mistrzostwa Polski

Tomek multimedalistą

Tomasz Bocheń z Juvenii Białystok zdobył cztery medale pływackich mistrzostw Polski juniorów 14-letnich w Olsztynie. Wśród 15-latków w Dębicy brąz wywalczył Jakub Januszanis z Olimpijczyka Suwałki.

Bocheń najpierw stanął na najniższym stopniu podium w wyścigu na 50 metrów stylem dowolnym (wynik 25.05). Potem zdobywał już wyłącznie srebrne krążki, wszystkie w stylu motylkowym: na 50 m (27.13), 100 m (59.86) i 200 m (2.16.58).

– Zawsze paru centymetrów brakowało do złotego medalu. Tym razem konkurencja była nieco szybsza. Latem Tomek zapowiada srogi rewanż – mówi trener Juvenii Andrzej Mackiewicz.

Białostoczanie dzielnie walczyli również w mistrzostwach 15-latków. W Dębicy wyścig na 400 m stylem zmiennym na 3. miejscu ukończyła Katarzyna Giedzicz. – Niestety, sędzia dopatrzył się błędu przy wykonywaniu jednego z nawrotów. Pomimo nagranego wyścigu na kamerze i naszego protestu dyskwalifikacja została utrzymana – relacjonuje Mackiewicz.

Giedzicz była też 4. na 800 metrów stylem dowolnym. Inni reprezentanci Juvenii także plasowali się wysoko. Maciej Danilewski zajął dwa razy 7. miejsce: na 100 i 200 m stylem grzbietowym (1.01.63 i 2.10.82). Sandra Sokołowska była 7. na 50 m dowolnym (27.74), a na 100 m dowolnym – 8. (1.02.32). Wszyscy zawodnicy są uczniami Zespołu Szkół Sportowych nr 1 w Białymstoku. W kwietniu kolejny nabór do czwartej klasy o profilu pływackim. Dzieci z rocznika 2003 mogą przyjść na testy kwalifikacyjne. Należy się kontaktować z trenerem Hubertem Milewskim (nr telefonu 606365708).

Z medalu wśród 15-latków cieszył się Januszanis. Pływak suwalskiego Olimpijczyka wywalczył brąz na dystansie 400 m stylem zmiennym z wynikiem 4:45.43. Bardzo dobrze spisał się też na 200 m stylem klasycznym zajmując 5. lokatę (2:26.86). **(milk)**

GWsport
www.wspolczesna.pl

Dziś dwa mecze Ligi Mistrzów: Borussia Dortmund – Szachtar Donieck, Manchester Utd. – Real Madryt



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Ranking „Współczesnej". Oceny piłkarzy Jagiellonii.

Nowi liderzy, nowy bohater

Mamy zmianę lidera. Na pierwsze miejsce awansowali Dawid Plizga i Alexis Norambuena. Jednak po zwycięskim meczu z Górnikiem głośno jest przede wszystkim o Adamie Dźwigale.

Krzysztof Sokólski
sport@wspolczesna.pl

Niespełna 18-letni Dźwigała w niedzielę grał dopiero swój trzeci mecz w Ekstraklasie. Po raz pierwszy dostał szansę występu w wyjściowej jedenastce. I kiedy wychodził na boisko w Zabrzu nie przypuszczał, że wkrótce jego nazwisko znajdzie się w centrum uwagi, a wszystkie futbolowe serwisy będą rozpoczynały relację ze spotkania Górnika z Jagiellonią od dokonań młodego obrońcy.

Dźwigała spisał się fantastycznie. Strzelił głową ładnego gola. Uratował zespół przed stratą bramki, wybijając piłkę, która przelobowała już Jakuba Słowika. Bez kompleksów radził sobie w starciach z doświadczonymi rywalami. Po meczu skromnie mówił, że ważniejsze od indywidualnych dokonań jest zwycięstwo drużyny. Brawa za grę i za dojrzałe słowa.

Pochwały jednak należą się całemu zespołowi. Po porażkach z Podbeskidziem Bielsko-Biała oraz Wisłą Kraków zawodnicy nie zwątpili w swoje umiejętności. W Zabrzu pokazali i charakter, i to że w piłkę grać jednak potrafią.



Fot. W. Wojtkiewicz

Dawid Plizga (z prawej) razem z Alexisem Norambuenąą został liderem naszego rankingu

▲ **Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz z Górnikiem (skala ocen 0-6):**

Jakub Słowik – nota 4: Bronił pewnie, błysnął zwłaszcza w 37. minucie, popisując się znakomitym refleksem po uderzeniu Aleksandra Kwieka. Miał natomiast duże problemy ze wznawianiem gry.

Alexis Norambuena – 3,5: Prezentował się solidnie. Na początku drugiej połowy doznał urazu i w 62. minucie zastąpił go Filip Modelski.

Ugochukwu Ukah – 4: W końcu uniknął poważniejszego błędu i nieźle radził sobie w pojedynkach z zawodnikami Górnika.

Adam Dźwigała – 5: Spotkanie w Zabrzu zapamięta na długo. Zaczął mecz trochę stremowany, by zakończyć go w roli wielkiego bohatera. Strzelił bardzo ładnego gola, a w drugiej połowie wybił piłkę z pustej już bramki Jagiellonii.

Lubos Hanzel – 3: W I połowie kilkakrotnie dobrze włączył się do akcji ofensywnych. Po przerwie był już skoncentrowany na obronie, gdzie popełnił kilka błędów.

Dani Quintana – 4,5: Zdobył prowadzenie dla Jagi. Kilka razy błysnął rewelacyjną techniką. Kiedy wydawało się, że jest mniej zaangażowany w boiskowe poczynania, wtedy znowu popisywał się świetnymi zagraniami.

Rafał Grzyb – 4: Zaliczył kilka niecelnych podań, ale ogólnie wykonał kawał dobrej roboty w środku pola.

Tomasz Bandrowski – 4: Dobrze uzupełniał się z Grzybem. Niewidoczny, ale efektywny.

Dawid Plizga – 4,5: Zaliczył asystę przy golu Dźwigały. Był aktywny i bliski zdobycia bramki. W 90. minucie zastąpił go Michał Fidziukiewicz.

Tomasz Kupisz – 4: Dużo się napracował. Wygrał wiele pojedynków z zawodnikami Górnika. Brakowało mu dokładności przy ostatnich podaniach lub strzałach.

Euzebiusz Smolarek – 4: Non stop absorbował linię defensywną i był pod grą. Miał doskonałą sytuację na zdobycie bramki, lecz przegrał pojedynek z Łukaszem Skorupskim. W 80. minucie zmieniony przez Kim Min-kyuna.

Filip Modleski – 3: Wszedł na boisko w trudnym momencie, kiedy Górnik osiągał sporą przewagę. Przyzwoicie wprowadził się jednak do gry i nie odbiegał poziomem od kolegów z drużyny.

Kim Min-kyun – niesklasyfikowany: Grał za krótko, aby go oceniać.

Michał Fidziukiewicz – niesklasyfikowany: Grał za krótko, aby go oceniać.

▲ **Ranking „Współczesnej" na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii Sezonu 2012/13:**
Klasyfikacja po 17. kolejkach spotkań:

1. Alexis Norambuena	54
... Dawid Plizga	54
3. Nika Dzalamidze	53
4. Tomasz Kupisz	51
5. Rafał Grzyb	50
6. Michał Pazdan	46,5
7. Tomasz Frankowski	45
8. Jakub Słowik	42

Pełen Ranking Współczesnej na: www.wspolczesna.pl

Piłka nożna >>

Podbeskidzie z punktem

Krakowska Wisła tylko zremisowała u siebie z przedostatnim w tabeli Podbeskidziem Bielsko-Biała 0:0.

Do przerwy na boisku nie działo się zbyt wiele. Lekką przewagę posiadali wiślacy, jednak mieli problemy ze stwarzaniem sytuacji podbramkowych, a w tych, co mieli, pudłowali.

Po zmianie stron obaj golkiperzy znaleźli się kilkakrotnie w opałach. Sergeia Pareikę mogli pokonać Dariusz Łatka i Robert Demjan. Patryk Małecki strzelił natomiast wprost w Richarda Zajaca. W 69. minucie sędzia Marcin Borski nie podyktował karnego dla Wisły, choć Rafał Boguski był ewidentnie faulowany. Napastnik zobaczył za to żółtą kartkę za próbę wymuszenia jedenastki.

Najbliżej zwycięskiego gola był Ivica Iliew. W 83. minucie jego uderzenie obronił Zajac, a dobitka Serba trafiła w poprzeczkę.

▲ **Dokończenie 17. kolejki:**
Wisła Kraków – Podbeskidzie Bielsko-Biała 0:0
Żółte kartki: Wilk, Iliev, Chavez, Boguski (Wisła), Łatka (Pobeskidzie).
Sędziował: Marcin Borski (Warszawa).
Widzów: 10153.

1. Legia	17 34	34-17
2. Lech	17 32	24-15
3. Polonia	17 32	29-14
4. Górnik	17 31	25-13
5. Śląsk	17 30	27-22
6. Lechia	17 25	23-20
7. Piast	17 23	22-26
8. Zagłębie	17 22	22-18
9. Jagiellonia	**17 22**	**19-22**
10. Pogoń	17 22	17-20
11. Widzew	17 21	18-24
12. Korona	17 20	16-21
13. Wisła	17 20	14-22
14. Ruch	17 18	16-26
15. Podbeskidzie	17 10	20-29
16. Bełchatów	17 8	10-27

▲ **Program 18. kolejki:**
PGE GKS Bełchatów – Widzew Łódź,
Górnik Zabrze – Lech Poznań,
Lechia Gdańsk – Korona Kielce,
Podbeskidzie Bielsko-Biała – Legia Warszawa,
Pogoń Szczecin – Piast Gliwice,
Polonia Warszawa – Wisła Kraków,
Ruch Chorzów – Śląsk Wrocław,
Zagłębie Lubin – Jagiellonia Białystok (piątek 8. marca, godz. 18:00)

(milk)

Boks >> Trzeci turniej Grand Prix o Puchar Polskiego Związku Bokserskiego

Pięściarze Hetmana Białystok znów pokazali swoją siłę

Trzeci już turniej z cyklu Grand Prix o Puchar Polskiego Związku Bokserskiego zakończył się w niedzielę w Ząbkowicach Śląskich. Po raz kolejny w głównych rolach wystąpili zawodnicy Hetmana Białystok, którzy w klasyfikacji klubowej zgromadzili 48 punktów, dwukrotnie więcej od reprezentantów PKB Poznań.

W ringu zaprezentowało się ponad 180 pięściarzy z kilkudziesięciu klubów naszego kraju. Rywalizacja toczyła się w dziesięciu kategoriach wagowych, ale na niedzielę zaplanowano aż 15 pojedynków finałowych. Kategorie do 64, 69, 75, 81 i powyżej 91 kg były najliczniej obsadzone i dlatego walczących w nich zawodników, nie po raz pierwszy już, podzielono na dwie grupy.

– W finałach wystąpiło czterech naszych bokserów, którzy potwierdzili swoją klasę pewnie wygrywając pojedynki – powiedział nam szkoleniowiec hetmańskich Stanisław Wąsowski.

Nie po raz pierwszy swoje kategorie wagowe wygrali: Dawid Jagodziński (49 kg), Grzegorz Kozłowski (52 kg), Piotr Sielawa (69 kg), Piotr Gredke (81 kg).

Trzeba jednak dodać, że wiele walk nie odbyło się z powodu walkowerów. Tak wygrali w finałach Sielawa i Kozłowski.

(mark)

▲ **Wyniki walk finałowych:**
49 kg: Dawid Jagodziński (Hetman Białystok) – Wojciech Peryt (Broń Radom) 3:0.
52 kg: Grzegorz Kozłowski (Hetman Białystok) – Kamil Kalisz (Widzew Łódź) walkower.
56 kg: Tomasz Resól (Skorpion Szczecin) – Tomasz Smerdel (Gwarek Łęczna) 2:1.
60 kg: Radomir Obruśniak (Róża Karlino) – Łukasz Duszyński (Róża Karlino) walkower
64 kg: grupa A – Mateusz Kostecki (PKB Poznań) – Mateusz Strugała (Gwardia Wrocław) 3:0; **grupa B** – Szymon Białas (MOSM Tychy) – Marcin Latocha (Róża Karlino) walkower
69 kg: grupa A – Piotr Sielawa (Hetman Białystok) – Patryk Godlewski (Boeing Team Chojnice) walkower; **grupa B** – Paweł Rumiński (OZB Warszawa) – Dawid Białas (MOSM Poznań) 3:0.
75 kg: grupa A – Arkadiusz Szwedowicz (Skorpion Szczecin) – Adrian Plichta (Bukowina Wałcz) walkower; **grupa B** – Tomasz Gromadzki (06 Kleofas Katowice) – Marcin Piejek (Sparta Złotów) 3:0.
81 kg: grupa A – Mateusz Tryc (Fenix Warszawa) – Mateusz Gątnicki (PACO Lublin) 3:0; **grupa B** – Piotr Gredke (Hetman Białystok) – Paweł Kusiński (SAKO Gdańsk) 2:1
91 kg: Michał Cieślak (Broń Radom) – Bartłomiej Krasuski (Olimp Lublin) 3:0.
+91 kg: grupa A – Patryk Brzeski (Champion Nowy Dwór Mazowiecki) – Łukasz Galiński (Zawisza Bydgoszcz) walkower; **grupa B** – Krzysztof Kosela (PACO Lublin) – Przemysław Stępień (GUKS Carbo Gliwice) 3:0.



Fot. W. Wojtkiewicz

Piotr Sielawa (z prawej) z Hetmana Białystok po raz trzeci wygrał w turnieju Grand Prix o Puchar Prezesa Polskiego Związku Bokserskiego